

Gazeta Wzrostowa

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

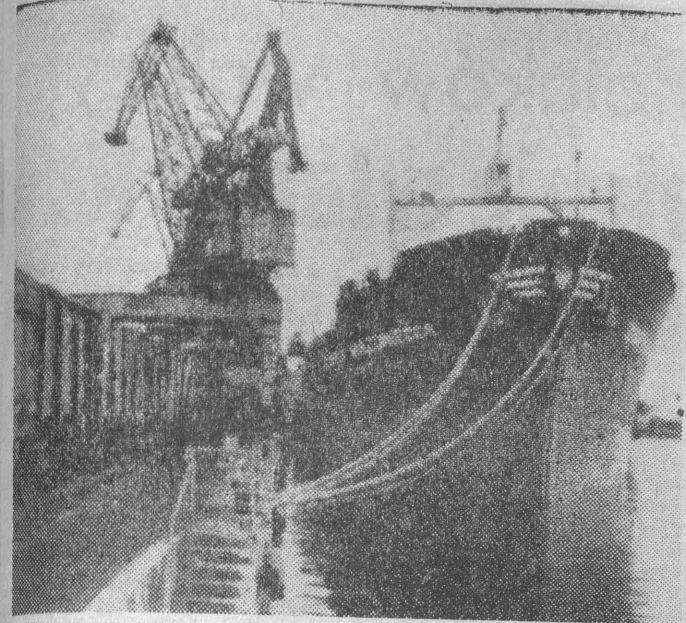
DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 218 (8309)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 26 września 1977 r.

Nakład: 142.416

Cena 1 zł



550 mln ton ładunku przewiozła flota naszego największego armatora Polskiej Żeglugi Morskiej. NA ZDJĘCIU: jubileuszową tonę załadowano na M/S Zie-CAP — Jodkowski — telefota Mazowiecka.

DEPESZA

E. Gierka, H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza do przywódców wietnamskich

WARSZAWA (PAP) — Z okazji przyjęcia Socjalistycznej Republiki Wietnamu do Organizacji Narodów Zjednoczonych — Edward Gierka, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz przesłali do przywódców wietnamskich: Ton Duc Thang'a Le Duana, Truonca Ching'a i Pham van Donga depeszę, w której — w imieniu KC PZPR, Rady Państwa, rządu i narodu polskiego — składają Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Wietnamu, Zgromadzeniu Narodowemu, rządowi oraz bractwu narodowi wietnamskiemu najserdeczniejsze gratulacje.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR

O wyższą jakość pracy i życia

Zakończył się pierwszy etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach PZPR woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Odbyły się zebrania przygotowawcze do tej ważnej w życiu partii kampanii, zakończonej zebraniem sprawozdawczo-wyborczym w grupach partyjnych. Obecnie trwają zebrania w oddziałowych i podstawowych organizacjach partyjnych.



J. Kadar zakończył wizytę w SFRJ

Nacjonalizacja amerykańskich towarzystw naftowych w Libii

Wybory uzupełniające do senatu francuskiego

Oświadczenie prezydenta Cypru

W woj. białostockim zebrania sprawozdawczo-wyborcze odbyły się w 330 grupach partyjnych, czyli w zasadzie we wszystkich. Po zostały jeszcze do przeprowadzenia zebrania w grupach uczelnianych; ze względu na rozpoczęcie roku akademickiego w październiku, odbędą się one nieco później.

Wstępna ocena pierwszego etapu kampanii wskazuje na dalszy wzrost politycznej aktywności członków partii, umocnienie się organizacji i ideowo-wychowawczych funkcji grup i organizacji partyjnych w swoich środowiskach, na wzrost ich autorytetu i więzi z bezpartyjnymi.

Starannie przygotowane opinie grupy i poszczególnych jej członków. W dyskusji, która przebiegała w szczerzej, rzeczowej atmosferze, dominowały sprawy dotyczące rzetelnego wywiązywania się z zadań partyjnych i obowiązków zawodowych, organizacji i dyscypliny pracy, dbałości o wyższą jakość pracy poszczególnych zespołów, prawidłowego oddziaływania na bezpartyjną część załóg, dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych. Liczne były głosy na temat możliwości i potrzeby rozwoju szeregów partii.

Wysuwane konkretne propozycje i uwagi dotyczące poprawy organizacji pracy,

zwłaszcza w zakresie koordynacji dostaw materiałów i surowców niezbędnych do produkcji, jakości wyrobów rynkowych i na eksport. Np. w BZPW im. Sierżana podnoszono problemy dostaw przedzwy, w FWR „Biruna” — funkcjonowania transportu wewnątrzzakładowego, w BZPP „Fasty” — niskiej jakości przedzwy osnowowej, braku części zamiennych do krosien, potrzebę podniesienia dyscypliny pracy, szczególnie na styku zmian.

Dyskutowano nad sprawami szerszymi, jak dyscyplina społeczna, pasywność, postulatowanie np. w ZNTK w Łapach potrzebę podjęcia energicznych działań przeciwko wandalizmowi i chuligaństwu. W większości grup mówiono o sprawach socjalno-bytowych i bhp, m. in. o złej pracy zakładowych sklepów i stołówek zakładowych, braku odzieży ochronnej.

Zaawansowane są w woj. białostockim zebrania w oddziałowych organizacjach partyjnych — odbyły się one w ponad 40 proc., a także w 230 na 1550 podstawowych organizacjach partyjnych. Zaczynają się konferencje zakładowe PZPR — pierwsze przeprowadzone w cukrowni „Łapy” i na wieś PKP w Białymstoku.

We wszystkich gminnych i miejsko-gminnych instancjach

Cląg dalszy na str. 2

Raport

K. Waldheima o obronie praw człowieka

NOWY JORK (PAP) — Walka z rasizmem, apartheidem, kolonializmem i neokolonializmem przeciwko agresji, obecnej okupacji i dławieniu ruchów narodowyzwoleńczych jest głównym zadaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych w dziedzinie obrony praw człowieka — stwierdza się w nowym raporcie sekretarza generalnego ONZ — Kurta Waldheima.

Raport ten został przygotowany na podstawie not dyplomatycznych państw członkowskich ONZ. W nocie krajów socjalistycznych, Iraku, Libii, Konga i Indii podkreśla się, że zgodnie z zasadami ONZ międzynarodowe działania w dziedzinie praw człowieka powinno opierać się na dobrowolnej współpracy państw przy całkowitym poszanowaniu ich suwerenności, bez mieszania się w ich wewnętrzne sprawy, z należytym uwzględnieniem ich różnych systemów społecznych, ich tradycji narodowych i kulturalnych.

Depesza

H. Jabłońskiego do Pawła VI

Jego Świątobliwość papież PAWŁ VI WATYKAN

Z okazji osiemdziesiątej rocznicy urodzin, pragnę przekazać Waszej Świątobliwości w imieniu naczelnych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej życzenia długich lat w służbie szczerych ideałów humanizmu. Narod polski wysoko ceni misję Waszej Świątobliwości, dobrze służącą wielkiej sprawie pokoju, przyjaźni i współpracy między narodami.

HENRYK JABŁOŃSKI Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zmarł

K. Łubiński

WARSZAWA (PAP) — 25 bm. zmarł w Warszawie w wieku 67 lat Konstanty Łubiński — wieloletni, zasłużony działacz społeczno-polityczny, członek Rady Państwa, wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, od 1969 r. — prezes Warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej „Znak”.

Cląg dalszy na str. 2

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło porządek dzienny XXXII sesji

NOWY JORK (PAP) — Koordynator PAP, Zbigniew Boniecki, pisze: 23 bm. XXXII sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przyjęła porządek dzienny obrad oraz uchwaliła sprawę organizacyjną. Zgodnie z propozycją Komitetu Ogólnego, porządek dzienny sesji obejmuje 126 punktów, wśród których przeważają sprawy związane z umacnianiem bezpieczeństwa międzynarodowego i rozbrojeniem, strefami aktualnych na-

Przed 60 rocznicą Wielkiego Października

100 tys. Polaków walczyło o ustanowienie władzy Rad i w jej obronie

WARSZAWA (PAP) — Nie ustają studia nad pogłębieniem i rozszerzeniem wiedzy o udziale Polaków w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — w walkach o ustanowienie władzy Rad i w jej obronie. Dzięki badaniom naukowców uczonych, którzy ściśle współpracują z historykami w ZSRR, nagromadzony już materiał pozwala na coraz rozleglejsze, bardziej wszechstronne syntezy, które poprzedziły liczne rozprawy nawiązujące poszczególne epizody i aspekty tego doniosłego tematu.

Nasi rodacy — jak bezspornie udało się stwierdzić na podstawie źródeł — byli najliczniejszą grupą cudzoziemców, którzy zaangażowali się w wydarzenia lat 1917—1920 w Rosji po stronie sił rewolucyjnych. Szacuje się, iż uczestniczyło w nich aż ok. 100 tys. Polaków, patriotów i internacjonalistów, których poczynaniami kierowała świadomość, iż zmagania o socjalizm są zmaganiem o wolność i niepodległość narodu, jego głęboko pojęte interesy.

Najbardziej wymownym dowodem zaangażowania Polaków w realizację idei rewolucyjnego marksizmu i ich aktywności w rewolucyjnej praktyce był fakt masowego ich włączenia się do partii komunistycznej w okresie Wielkiego Października i obrony jego zdobyczy. W owych burzliwych latach oprócz działaczy SDRPIL i PPS-Lewicy do jej szeregów wstępowali liczni nasi rodacy, których poglądy hartowały się w ogniu bojów rewolucyjnych. Na podstawie danych biura polskiego KC RPK(b) historycy ustalili, iż w 1920 r. wśród członków partii bolszewików znajdowało się ok. 18 tys. Polaków. Niektórzy odegrali znaczącą rolę w październikowym

Zagadnienia te znalazły wyraziste odbicie w edycjach, które dotarły do rąk czytelników w naszym kraju. Szczególnie obficie informacje przyniosły takie kompendia, jak opracowana w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR „Księga Polaków — uczestników Rewolucji Październikowej 1917—1920”. Biografia — wydana dla upamiętnienia 50-lecia Wielkiego Października (wyd. „Książka i Wiedza” 1967) oraz opublikowana ostatnio, z okazji zbliżającej się 60 rocznicy „Encyklopedia Rewolucji Październikowej” (wyd. „Wiedza Powszechna” 1977).

„Księga”, licząca blisko tysiąc stron druku i bogato ilustrowana, była pierwszą próbą przedstawienia w formie encyklopedycznej życiorysów naszych rodaków, którzy odegrali aktywną rolę w przełomowym okresie dziejów. Zawarto w niej ok. 7,7 tys. biogramów zarówno ludzi powszechnie znanych, jak i szere-

gowych członków partii i żołnierzy rewolucji. Opracowanie takiego mnóstwa biogramów było efektem docieklivych poszukiwań w polskich i radzieckich archiwach oraz w zasobach bibliotecznych. Najbardziej wymownym dowodem zaangażowania Polaków w realizację idei rewolucyjnego marksizmu i ich aktywności w rewolucyjnej praktyce był fakt masowego ich włączenia się do partii komunistycznej w okresie Wielkiego Października i obrony jego zdobyczy. W owych burzliwych latach oprócz działaczy SDRPIL i PPS-Lewicy do jej szeregów wstępowali liczni nasi rodacy, których poglądy hartowały się w ogniu bojów rewolucyjnych. Na podstawie danych biura polskiego KC RPK(b) historycy ustalili, iż w 1920 r. wśród członków partii bolszewików znajdowało się ok. 18 tys. Polaków. Niektórzy odegrali znaczącą rolę w październikowym

Cląg dalszy na str. 1

Ofensywa przeciwników „Concorde”

NOWY JORK (PAP) — Po plaskowej decyzji Biura Domu zerwalającej na loty naddźwiękowych maszyn typu „Concorde” do Stanów Zjednoczonych pod warunkiem zgody władz lokalnych, odnotowano nową ofensywę przeciwników samolotu francusko-brytyjskiego. Na oświadczenie ministra transportu Broeka Adama zareagowała natychmiast administracja portu lotniczego w Nowym Jorku, zapowiadając, iż nie zgodzi się na lądowanie „Concorde” w tym mieście (mimo pozytywnego

dla Londynu i Paryża wedyktu sądowego). Również samady lotnicze w Bostonie, San Francisco i Seattle opowiedziały się przeciwko „Concorde”. Zgodnie z planami władz federalnych lotnicza w tych miastach miałyby być uszczelnione dla naddźwiękowych. Na razie nie jest jeszcze znane stanowisko innych metropolii amerykańskich, w których miałyby lądować samoloty „Concorde”, a mianowicie Chicago, Dallas, Honolulu, Houston, Los Angeles, Miami i Filadelfia.

Oszczędność energii w godzinach szczytu

Państwowa dyspozycja mocy informuje, że w dniach od 25 września do 1 października br. szczytowe zapotrzebowanie mocy w krajowym systemie elektroenergetycznym będzie występowało: w godzinach rannych od godz. 7.00 do 13.00; w godzinach wieczornych od godz. 18.00 do 21.00. W podanych godzinach należy więc wyłączyć wszelkie zbędne urządzenia grzewcze i oświetleniowe oraz nie używać sprzętu domowego, zużywającego energię elektryczną, takiego jak żelazka, pralki itp. Leży to w interesie wszystkich odbiorców prądu, ponieważ zapobiegnie awariom lub przerwom w dostawach energii.

Niedziela czynu młodzieżowego

W ostatnią niedzielę, 25 bm. ponad 4 tys. białostockiej młodzieży, głównie członków ZSMP, brało udział w wielu czynach społecznych, z których częściowy dochód zostanie przeznaczony na konto przyszłorocznego Świątecznego Festiwalu Młodzieży i Studentów w stolicy Kuby — Hawanie.

Młodzi pracownicy białostockich zakładów, m.in. Białostockich Fabryk Mebli i „Uchwytów” pracowali przy wytworzeniu artykułów na eksport, dając dodatkową produkcję wartości kilku mln zł. Członkowie ZSMP z innych białostockich przedsiębiorstw pomagali m.in. spółdzielniom ogrodniczym w zbieraniu i pół jesiennych plonów oraz zajmowali się produkcją towarów przeznaczonych na rynek krajowy.

ZSMP-owcy z Siemiatyckich Zakładów Obuwniczych pracowali przy rozbiórce starych magazynów w swym przedsiębiorstwie. Członkowie organizacji w Mielniku zajmowali się rekultywacją gruntów w tamtejszej SKR, zaś ich koleżanki i koledzy z gmin: Dubiecko, Milejczycy, Narew i Siemiatycze pracowali w niedzielę w miejscowych GS-ach przy workowaniu nawozów. Stanęli do czynów również junacy z OHP. Członkowie hufców z Hajnowki, Białegostoku, Siemiatycz i Łap pracowa-

Cląg dalszy na str. 2

Nasz komentarz

W tym roku kolej przewieź ma w całym kraju o 19 mln ton ładunków więcej niż w poprzednim 1976 r. Zadania publicznego i branżowego transportu samochodowego wzrosła o 68 mln ton. W planach przewozów znaczny jest udział produktów rolnych. W sezonie letnim i jesiennym wszystkie służby transportowe stają więc przed trudną próbą zapewnienia nie tylko normalnych dostaw na zaopatrzenie przemysłu i rynku, ale także przewiezienia dodatkowej masy ziemiopłodów i ich przetworów.

Wzmocniona praca transportowców trwa już od dawna. Latem wozono głównie zboże, tworząc jednocześnie złomowe zapasy kruszywa budowlanych i opalu. W transportach jesiennych dominować będą ziemniaki i buraki cukrowe. W całej kampanii, głównie zadanie spoczywa na środkach

krótnie więcej ziemiopłodów niż w III kwartale. Ilustruje to skalę trudności, jakie czekają transportowców w jesienno-sezonie przewozowym. Na razie harmonogramy realizowane są z powodzeniem. Na Suwalszczyźnie przekroczone w lipcu i sierpniu zadania przewozowe o prawie 46 proc.

Przewozowa kampania

W województwie łomżyńskim do połowy września przewieziono około 50 tys. ton zbóż. I tutaj kwartałowe zadania będą zapewne znacznie przekroczone. Nie wszędzie jednak prace transportowe przebiegają bez zakłóceń. W sierpniu przetrzymano pojazdy przez 112 godzin na rampach suwalskich spichrzy i młynów. Podobne przestoje wystąpiły

Cląg dalszy na str. 2



Podczas wczorajszej niedzieli w czynie produkcyjnym pracowała 60-osobowa grupa młodzieży ZSMP z Szkoły Ogólnokształcącej Technicznej „Biepole” w Białymstoku. Podczas szczytowej pracy użyczyli z pomocą potrzebujących na rynku produktów podjętych o łącznej wartości ponad 175 tysięcy złotych. NA ZDJĘCIU: Barbara Nowik, Elżbieta Andraka i Tamara Grzesz pod czas składania gotowych kompiatów podciotkowych. Fot. Z. Lenkiewicz

Z trzech województw

ciąg dalszy na str. 3

współzawodnictwie pracy za rok ubiegły okazała się SKR w Głyczku. Współzawodnictwo obejmuje wszystkie dziedziny działalności spółdzielni KR. Startowało w nim w ub. r. łącznie 1.418 jednostek.

W ub. sobotę, z okazji podsumowania wyników tego- rocznych zniw odbyła się uroczystość wręczenia głyckiej SKR dyplomu CRZZ i CZKR za osiągnięty sukces oraz nagrody i wyróżnienia dla załogi spółdzielni. W uroczystości wzięli udział wiceprezes Zarządu CZKR — Zofia Staro- ra.

SKR w Głyczku legitymuje się najwyższym wskaźnikiem usług na I ha użytków rolnych, ciekawymi inicjatywami, wyróżniającymi się m. in. podjęciem produkcji wielokładkowego nawozu mineralnego dla ogrodnictwa „Azofoska”, dużą wydajnością; wysoka sprawność maszyn rolniczych. W tegorocznych zniwach SKR zebrała zboża ponad 1.300 hektarów upraw, już w polowie września do magazynów PZZ dostarczyła własnym transportem 1000 ton zboża bezpośrednio z pól rolników.

Wielu członków załogi zasłużyło na wyróżnienie i naj- wyższe uznanie. Trzech pracowników: Michał Drozd, Mie- czysław Langowski i Kazimierz Ulatowski otrzymało od- znaczanie zasłużonego przewodnika pracy socjalistycznej, wielu odznaki za zasługi dla KR, najlepsi otrzymali też nagrody pieniężne zarówno za wyniki w ubiegłorocznym współ- zawodnictwie, jak i za efekty w tegorocznych pracach zni- wnych. (ceg)

ZSMP REKOMENDUJE DO PARTII

— Ponad 90 kół ZSMP w woj. łomżyńskim posiada prawa rekomendowania swych członków w szeregi PZPR. Posiada- nie takiego prawa jest wyrazem zaufania do młodych, jest swego rodzaju świadectwem ich dojrzałości politycznej i obywatelskiej. Ale jest również zobowiązaniem wymaga- jącym ciągłej pracy nad sobą, bo przecież od tego jakich ludzi kóło rekomenduje, zależy będzie praca instancji, w których ci towarzysze będą później pracować.

Zarząd Wojewódzki ZSMP w Łomżyi umożliwił tym kołom doskonałe warunki pracy poprzez organizowanie sta- tycznych form szkolenia. W dniach 23—24 bm. odbyło się wia- śnie szkolenie przewodniczących kół. W pierwszym dniu u- czestnicy spotkali się m. in. z kierownikiem Wydziału Or- ganizacyjnego ZG ZSMP — Andrzejem Gerbardem.

Drugiego dnia uczestnicy zgromadzenia gościli u siebie przedstawicieli wojewódzkiej instancji partyjnej z sekre- taryzmem KW PZPR — Mieczysławem Pietrzakiem. (zp)

MISTRZOWIE PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ W BALOSTOCKIM

Od kilku lat organizowany jest — pod patronatem Mini- sterstwa Rolnictwa — krajowy konkurs pn. „Mistrz Pro- dukcji Zwierzęcej”. Podsumowanie wyników osiągnię- tych przez hodowców woj. balostockiego odbyło się w ub. sobotę w Urzędzie Wojewódzkim.

Pierwsze miejsca w poszczególnych kierunkach produk- cji zajęli: Kazimierz Ołkowski z Krypna, sprzedający 7,1 tona, litrów mleka z każdego hektara użytków rolnych, Bazyl Chomaniuk z Rajską, gm. Bielsk Podlaski, w gospodarstwie którego towarowość wyniosła 2.347 kg żywa wieprzowego z 1 ha, Witold Niełpiński z Drohiczyzna — specjalista w hodowli bydła rzeźnego oraz Eugeniusz Bystrowski z Ku- lez gm. Krypno — hodowca owiec.

W spotkaniu — spośród blisko 3 tysięcy uczestników z wszystkich gmin województwa — uczestniczyło 24 rolników, zdobywców złotych miejsc. Udział w nim wzięli wicewo- jewoda balostocki — Stanisław Topór oraz kierownicy jednostek pracujących na rzecz rolnictwa. (haka)

O wyższą jakość pracy i życia

ciąg dalszy ze str. 1

partyjnych w woj. łomżyń- skim zakończono już zebrania przygotowawcze do kampanii sprawozdawczo-wyborczej w podstawowych ogniwach partii. Omówiono na nich sprawy organizacyjne związane z przygotowaniem i przeprowa- dzeniem kampanii.

Rozpoczęły się już zebrania sprawozdawczo-wyborcze w POP i OOP m. in. w gmi- nach Sokółka, Szeczczyń i Zambrów, Np. w gminie Szeczczyń odbyły się cztery zebrania podstawowych orga- nizacji partyjnych: w Doł- gach, Gutach, Niedźwiadnej, Mazewie. W dyskusji domi- nowała tematyka związana z rozwojem hodowli, rozprosz- niem rolników w srodki pro- dukcji. Wskazywano na re- zerywy tkwiące jeszcze w or- ganizacji pracy instytucji i przedsiębiorstw obsługujących rolnictwo. Podobna tematyka dominowała podczas zebrania w 13 POP, które odbyły się w gminie Zambrów.

Większość szkolnych pod-

stawowych organizacji partyjnych przeprowadziło już zebrania. Poruszano na nich problemy związane z wpro- wadzeniem w życie podstawo- wych założeń reformy syste- mu oświaty. Tworzyse za- kłady i gminy Zambrów ocenili; ten krok jako ogromne wydarze- nie w historii naszego kraju, które w przyszłości zadecydu- je o rozwoju wszystkich dzie- dzin naszego życia. W gminie Zambrów, zgodnie z informac- ją, której udzielił nam i sekre- taryzmu KMG — Tadeusz Po- teraj, działa aktualnie 69 grup partyjnych, 73 POP i 14 OOP. Na miejsko-gminnej konferencji partyjnej, która podsumuje wyniki kampanii w gminie, zostanie wręczona 2-tysięczna legitymacja partyj- na.

W woj. suwalskim około 20 proc. spośród 1300 POP, grup kandydatów oraz komitetów zakładowych PZPR odbyło zebrania sprawozdawczo-wy- borcze. W gminach Ryn i Mił- kę ostatnie zebrania odbywały się dzisiaj, w gminach Głycz- ko i Stare Juchy kampania w POP zakończy się jeszcze w

Spotkanie Carter — Gromyko

Dokumenty rozmów radziecko-amerykańskich w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP) — W piątek, 23 bm., wieczorem czasu miejscowego w Waszyngtonie zakończyły się dwu- dniowe rozmowy radziecko-amerykańskie na szczeblu mini- strów spraw zagranicznych. Związek Radziecki repre- zentował w rozmowach minister Spraw Zagranicznych ANDRIEL GROMYKO, a stronę amerykańską sekretarz Stanu CYRUS VANCE. W czasie pobytu w Waszyngtonie minister A. Gromyko złożył wizytę w Białym Domu i od- był ponad 3-godzinny rozmowę z prezydentem USA — JIMMY CARTEREM.

SKRÓCIE

WARSZAWA — 24 bm. podpisane zostało w Warszawie porozu- mienie o wymianie towarowej między Polską a Republiką Ludową Węgier.

Porozumienie to przewidy- uje znaczny wzrost obrotów towaro- wych między krajami w po- rowaniu z rokiem ubiegłym.

NEW YORK — Wielka Brytania wystąpiła w sobotę z wnioskiem o zwolnienie Rady Bezpieczeństwa ONZ — jak proponuje rząd brytyjski — miałyby upoważnić sekre- taryza generalnego ONZ do wy- znaczenia swego reprezentanta na prze- szenie rozmowy w sprawie uregu- łowania problemu rodyjskiego.

RYM — 25 bm. rozpoczęły się w Watykanie uroczystości z okazji przyjazdu do Rzymu papieża Pawła VI. W niedzielę papież Paweł VI celebrował uroczystą mszę w Bazyli- ce św. Piotra w Rzymie.

BONN — Jak pisał AFP powo- łując się na informacje uzyskane od władz bezpieczeństwa w Bonn, otrzymano tam nowy dowód, że Hans Martin Schleyer, uprowa- dzony niedawno przez terrorystów- przemysłowców zachodnio- niemiecki — jeszcze żyje. Jak poin- formowały organa bezpieczeństwa, w sobotę dokonano wymiany 11- stów między poręczanymi a fede- ratywnymi władzami bezpieczeństwa.

GENEWA — W sobotę prezydent RFN, Walter Scheel zakończył dwudniową wizytę oficjalną w Szwajcarii i powrócił do Bonn. Walter Scheel, któremu towarzy- szył minister spraw zagranicznych RFN, Hans Dietrich Genscher, przeprowadził rozmowy z prezy- dentem Szwajcarii, Kurtem Furd- erem i ministrem spraw zagra- nicznych Pierre Graberem.

BEJRUT — W ciągu ostatnich 24 godzin sytuacja w Libanie nie zmieniła się. W dalszym ciągu trwa napór oddziałów libańskich przy- wódcy, wspieranych przez wojska izraelskie na miejscowych bronio- ne przez siły palestyńsko-ostato- we. Atak ten skierowany jest: głównie na miasteczko Khiam.

W sobotę 24 bm. w Wa- szyngtonie opublikowano ko- munikat o przebiegu i wynikach rozmów oraz wspólne oświadczenie radziecko-amery- kańskie. Ponadto ogłoszono jednostronne oświadczenie a- merykańskie w sprawie prze- strzeżenia postanowień porozu- mienia „SALT I” po wy- gaśnięciu tego porozumienia z dniem 3 października, pod warunkiem, że tak samo po- stąpi Związek Radziecki.

Na konferencji prasowej, jaka odbyła się w tym dniu w departamencie stanu rzecznik rządu USA oświadczył, że strona amerykańska z prze- biegu rozmów jest zadowolona, uważa je za konstruktywne, o- dwoła i zachęcające do dal- szych rokowań. Było to trze- cie kolejne spotkanie amery- kańsko-radzieckie na szczeblu ministrów spraw zagranicz- nych w okresie kadencji o- becnej administracji, spotka- nie najbardziej udane, prze- biegające w najlepszej atmo- sferze i najbardziej owocne. Ta ocena podana przez rzecznika strony amerykańskiej znajduje pełne potwierdzenie w wypowiedziach ministra A. Gromyki, udzielanych prasie w czasie jego pobytu w Wa- szyngtonie.

Oto pełne teksty dokumen- tów będących rezultatem ra- dziecko-amerykańskich roz- mów na szczeblu ministrów spraw zagranicznych, jakie w dniach 22 i 23 września br. toczyły się w Waszyngtonie:

WSPÓLNE OŚWIADCZENIE RADZIECKO-AMERYKAŃSKIE

W toku dyskusji pomiędzy ministrem Gromyką a sekre- taryzem stanu Vancem na te- maty związane ze zbrojeniami strategicznymi obie strony — Związek Radziecki i Stany Zjednoczone — ponownie po- twierdziły swoje zdecydowane zawarcia nowego porozumienia w sprawie ograniczenia zbroje- ni strategicznych i wyraziły zamiar kontynuowania aktyw- nych negocjacji w celu za- kochania w najbliższej przy- szłości prac nad tym porozu- mieniem.

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone są zgodne, że układ w sprawie ograniczenia systemów obrony przeciwrakietowej podpi- sany w Moskwie 1972 r., oraz uz- mowaienie tego układu z 1974 r. słu- żą interesom bezpieczeństwa obu krajów. Oba kraje podzielają ry- gory, że układ ten zmniejsza ryzy- ko wybuchu wojny nuklearnej, a także interesem bezpieczeństwa obu państw w postaci ograniczenia i redukcji strategicznych broni ofensywnych. Obie strony są również zgodne, że udział działań skutecznie wykazu- jąc w ten sposób, że zarówno Związek Radziecki jak Stany Zjednoczone zamierzają do celu, którym jest ograniczenie zbroje- ni nuklearnych i masada równego bezpieczeństwa.

W związku z powyższym obie strony dokonawszy prze- glądu 5 lat działania porozu- mienia, ponownie potwierdza- ją poparcie dla układu. U- zgodniono, że przegląd ten będzie kontynuowany przez stały komitet konsultatywny na regularnej sesji jesiennej.

KOMUNIKAT Z ROZMÓW W WASZYNGTONIE

W dniach 22 i 23 września 1977 r. w Waszyngtonie pro- wadzone były rozmowy pomię- dzy prezydentem Stanów Zjednoczonych Jimmy Carterem i sekretarzem Stanu USA Cyrusem Vancem a członkiem Biura Politycznego KC PZPR i ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR Andrie- jem Gromyką.

Zjazd CSU — Strauss ponownie przewodniczącym

BONN (PAP) — W Mona- chium dobiegł końca zjazd bawarskiej Unii Chryścijań- sko - Społecznej (CSU). Dużą większość głosów ponownie na szefa CSU wybrany został Franz-Jozef Strauss. Na jego kandydaturę padło 750 spo- sóbów 807 oddanych głosów (82,9 proc.). Strauss kieruje nieprzerwanie CSU od 1961 roku.

W prawie 3-godzinny prze- mówieniu Strauss niesły- chanie ostro zaatakował bo- hemiczko rządową Dekla- rację solidarności i poparcie dla rządu w zwalczaniu tero- ryzmu, szef CSU zaatakował przewodniczącą SPD, Willy Brandt w związku z jego o- bawami, wyrażonymi przed paru tygodniami, iż zaostro- ne środki policyjne mogą do- prowadzić do ograniczenia praw demokratycznych w RFN. Dostało się także FDP,

Dokonano pozytywnej wy- miany poglądów na temat kluczowych problemów sto- sunków radziecko - amery- kańskich i na temat szeregu problemów międzynarodo- wych interesujących obie strony.

Obie strony wyraziły chęć rozwinięcia konstruktywnych i stabilizowanych stosunków między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczo- nymi, opartymi o istniejące układy i porozumienia. Dla o- siągnięcia tego celu obie strony uznały za konieczne zmno- żenie wysiłków dla znalezie- nia obustronnie możliwych do zaakceptowania rozwiązań ist- niejących problemów. Obie strony są zgodne, że tego ro- dzaju wysiłki, które mogą zapewnić postęp w różnych dziedzinach stosunków ra- dziecko - amerykańskich, słu- żą interesom obu narodów, jak również są wkładem w u- macnianie pokoju i zmnie- szanie międzynarodowego na- pędzenia.

Obie strony przywiązują szczególną wagę do opracowa- nia i wcielania w życie dal- szych posunięć, których ce- lem będzie skuteczne zapobie- ganie wojnie nuklearnej i o- graniczenie zbrojeń, a tym samym wnoszenie wkładu w dzieło rzeczywistego rozbroje- nia.

W toku dyskusji obie stro- ny skoncentrowały się na pro- blemach związanych z ogra- niczeniem zbrojeń strategicz- nych, w szczególności na tych, które wiążą się z przygotowa- niem do nowego porozumie- nia o ograniczeniu strategicz- nych zbrojeń ofensywnych. Osiągnięto postęp w zbliża- niu stanowisk zajmowanych przez obie strony. Niemniej pozostają jeszcze problemy, wymagające uzgodnienia. W tej sprawie obie strony zło- żyły dodatkowe oświadczenia.

Przedyskutowano również inne problemy, związane z rozbrojeniem, które są przed- miotem negocjacji pomiędzy Związkiem Radzieckim a Sta- nami Zjednoczonymi: negocja- cje w sprawie całkowitego za- kazu dokonywania doświad- czalnych wybuchów nuklear- nych; sprawy nierozpre- zztowania broni nuklearnej i innych nowych typów i syste- mów broni masowej zagłady; sprawy związane z basenem Oceanu Indyjskiego. Dokona- no oceny stanu dotychczasowy- ch negocjacji w powyższych sprawach i obie strony wyra- ziły chęć kontynuowania wy- siłków dla osiągnięcia w to- ku tych negocjacji konkretnych rezultatów.

Obie strony podkreśliły o- gromne znaczenie jakie przy- wiążają do osiągnięcia kon- kretnych postępów w nego- cjacjach w sprawie wzajem- nej redukcji sił i zbrojeń w Europie Środkowej, zgodnie z ustaloną zasadą nieodpłatnego bezpieczeństwa każdej ze stron. Wyrażono zamiar kon- tynuowania wysiłków dla o- siągnięcia porozumienia.

Obie strony wyraziły rów- nież chęć kontynuowania wy- siłków dla owocnego i kon- struktywnego przebiegu spot- kania w Bełgradzie.

Nawiązując do poprzednio prowadzonych dyskusji obie strony dokonały przeglądu sytuacji na Bliskim Wschodzie. Związek Radziecki i Stany Zjednoczone potwierdziły wolę kontynuowania wysiłków ma- jących na celu rozwiązanie kon- ferencji genezewskiej najpóź- niej z końcem br.

która oskarżył o to, że dopu- ścił do tego, iż w RFN „mo- żna robić lewicową politykę”. W przemówieniu Straussa zabrzmiły stare poglądy wo- bec siostrzanego CDU. Szef CSU podkreślił, że jego partia nigdy nie czuła się partią regionalną i legitymuje się „promienianiem w skali o- gólnofederalnej”. Wielu wy- biera dlatego CDU — głosił Strauss z trybuny zjazdowej w Monachium — że istnieje CDU, Nikt jednak nie głosi- nie CDU, ale tylko, że ist- nieje CDU. Obserwatorzy są zdania, że tą aluzją do moż- liwości rozszerzenia działa- ności na inne kraje federalne, prócz Bayernu, Strauss chce skłonić przewodniczącą CDU, Helmuta Kohla, do skierowa- nia się jeszcze bardziej na prawo i większej ofensywności, zwłaszcza wobec FDP.



ZSRR. Dla uczczenia 60 rocznicy Rewolucji Październikowej załoga budująca „Atommasz”, za- kłady budowy urządzeń dla elektrowni atomowych powstających w Wołgodońsku, zobowiązała się zakończyć pierwszy etap prac przy głównej hali kombinatu. NA ZDJĘCIU: produkująca brigada budowlanych. CAF-TASS

100 tys. Polaków walczyło o ustanowienie władzy Rad

ciąg dalszy ze str. 1

powstania zbrojnym w Piotro- grodzie i Moskwie. Inni — jako mandatarzowie partii bolszewickiej lub obojczy — wzięli udział w rewolucji na różnych fron- tach, aż po Syberię i Daleki Wschód.

Kiedy wertuje się materia- ły, obrazujące obecność na- szych rodaków w przedmo- wnych wydarzeniach, rodzi się poczucie satysfakcji i dumy, które w epoce, która zapoczątko- wała zasadniczy zwrot w dziejach ludzkości, tak do- bitnie uwydatnił się udział Polaków. Ich postawę, za- angażowanie i walory wysoko oceniła władza radziecka i partia komunistyczna z wo- dem Rewolucji i twórcą pierwszego na świecie par-

stwa socjalistycznego, Włod- zimerem Leninem. Wielu Polaków powierzono odpo- wiedzialne funkcje: w Odro- dku Wojskowo-Rewolucyjnym, w Sekretariacie KC SDPRP, w Ogólnorosyjskim Central- nym Komitecie Wykonaw- czym Rad i w poszczególnych organach rządu rewolucyj- nego, w dyplomacji, w aparacie gospodarczym, w instanc- jach republik. Symbol tego stanowi życie i działal- ność Feliksa Dzierżyńskiego, którego 100 rocznicę uro- dzin obchodzimy w br.

Wspomnienie 100-letniej rocznicy powstania zbrojnego w Piotro- grodzie i Moskwie. Inni — jako mandatarzowie partii bolszewickiej lub obojczy — wzięli udział w rewolucji na różnych fron- tach, aż po Syberię i Daleki Wschód.

Kiedy wertuje się materia- ły, obrazujące obecność na- szych rodaków w przedmo- wnych wydarzeniach, rodzi się poczucie satysfakcji i dumy, które w epoce, która zapoczątko- wała zasadniczy zwrot w dziejach ludzkości, tak do- bitnie uwydatnił się udział Polaków. Ich postawę, za- angażowanie i walory wysoko oceniła władza radziecka i partia komunistyczna z wo- dem Rewolucji i twórcą pierwszego na świecie par-

Wypowiedź P. Jaroszewicza dla miesięcznika „Sowietskij Sojuz”

MOSKWA (PAP) — Mie- sięcznik „Sowietskij Sojuz” we wrześniowym wydaniu o- publikował wypowiedź członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza. W wy- powiedzi p. Jaroszewicz o- mawia rolę i miejsce Rewo- lucji Październikowej w his- torii, pozycję ZSRR w polity- czeniu Wielkiego Październi- ka dla Polski oraz współpracy polsko-radzieckiej.

Zmarł K. Łubiński

Konstanty Łubiński urodził się 21 marca 1919 r. w miejscowości Zassow, woj. rzeszowski. Studia wyższe ukończył w Uni- wersytecie Jagiellońskim uzyska- jąc tytuł magistra praw i ekono- mi. W czasie studiów działał w organizacji akademickich. Uczestniczył w kampanii wrześnio- wej 1939 r. w czasie okupacji niemieckiej był członkiem ZWZ, a następnie Armii Krajowej. W 1944 r. pełnił funkcję komanda- nta obwodu mieleckiego AK. Wspomnienia a tego okresu tra- wia w książce pt. „Kartki z wop- ni”.

Po wyzwoleniu, w latach 1945—1952 pracuje jako na- czelnik wydziału w Mini- sterstwie Skarbu. W 1951 r. bierze udział w pracach Mię- dzynarodowego Światowej Konferencji Ekonomicznej w Moskwie. W 1951 r. — jest członkiem Komisji Konstytu- cyjnej. Od 1952 r. wybie- rany zostaje posłem na Sejm przez wszystkie kadencje; był wieloletnim członkiem sejmowej Komisji Planu Gos- podarczego, Budżetu i Fi- nansów. W latach 1954—1958 — członek Rady Unii Mię- dzyparlamentarnej.

W latach 1945—1956 Kon- stanty Łubiński był dzie- łaczem stowarzyszenia „PAX”, od 1948 r. działaczem Ogól- nopolskiego Komitetu Poko- ju.

Od 1957 r. K. Łubiński na- leżał do kół posłów bezpar- tyjnych „Znak”. Za swą działalność społecz- ną i państwową został od- znaczony Orderem Standa- ru Pracy II Klasy, Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodze- nia Polski, Krzyżem Wirtuti Militari V klasy, Krzyżem Walecznych i innymi odznacze- niami.

14 dni w ogniu

MOSKWA (PAP) — Czternaście dni trwały zmagania z potęż- nym szturmem w rejonie prac- zowisk budowlanych, prowadzonych przez zjednoczenie „Dagmar” w radzieckim Dagestanie, na przed- górze wielkiego Kaukazu.

Podczas burzy i silnego deszczu z wiezionego właśnie otwor- czył się kanał o szerokości 3,5 ty- si. m, trysnąła potężna fontanna ro- zy i gazu, zmieniając się niemal natychmiast w oblężony, pion- poczodnie. Słup szalejącego ognia który siał wysokość 50 m, po kilkunastu minutach stopił meta- łową konstrukcję wieży wiertni- czej. Runęła ona, zakrywając u- ście otworu i rozbiłając śnieg ognia na wiele oddzielnych plamien.

Nie było żadnej możliwości za- rzenia pożaru. Dzięki uścisku ot- wór wiertniczego nie zostanie o- czyszczone. Jak jednak przysta- pi-

Pogrzeb Steve Biko

LONDYN (PAP) — W nie- dzielę rano w miejscowości King William's Town odbył się pogrzeb znanego działacza murzyńskiego Steve Biko. Był on jednym z współorganizatorów tzw. ruchu świadomości czar- nych. Aresztowany przez poli- cję RPA zmarł w niewyjaśnio- nych okolicznościach w więzie- niu. Powszechnie sądzi się, że

został zamęczony przez rasis- tów.

Pogrzeb działacza murzyń- skiego zgromadził kilkadzie- siąt tysięcy osób. Siły policyj- ne w całym RPA zostały po- stawione w stan alarmowy. W konducie żałobnym zna- leżli się także przedstawiciele misji dyplomatycznych wielu krajów zachodnich, w tym USA, W. Brytanii i Francji.

Nasz komentarz

Przewozowa kampania

ciąg dalszy ze str. 1

na trzecią plodów rolnych. Na- tomiast w województwie bia- łostockim korzystano przy wywozie ziół bezpośrednio spod kombajnów, z usług 16 przewoźników koncesjonowa- nych. Środkami tymi po raz pierwszy uzupełniono podsta- wowy zespół pojazdów.

W okresie przygotowań do jesiennej kampanii, przewo- dzone były regularne inspekcje w punktach skupu i głównych miejscach dostaw, jak Zakłady Przemysłu Ziemiańskiego „Łomża”, czy Cukrownia „Ła- py”. Szczególną uwagę zwraca się na właściwe wykorzysta- nie środków transportu i

mechanizację czynności rozładunkowych. Tam bowiem tkwią największe źródła rezerwy, składające się w skali kraju na fakt, że aż 50 proc. czasu eksploatacji pojazdów, tracane jest na nie zawsze u- zasadnione przestoje.

W wszelkim ewentualnym niedoborze środków transportu zapobiega się tworząc wzorem lat poprzed- nich — wojewódzkie rezerwy taboru. W razie potrzeby wy- typowane pojazdy z różnych przedsiębiorstw gospodarki u- społecznionej, uzupełnia do- rębnie tabory wykorzystywane do przewozu ziemiopłodów. (apo)

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie przecho- dzące, wiatry słabe, temperatura maksymalna 10 st., mi- nimum — 3 st. C. Przewidywane zmiany pogody: do — 2 st. Wiatry słabe z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

JUTRO — bez większych zmian. IMIENINY: Justyny i Cypriana. (b)

Na tę inwestycję Siemiatycze liczyły od kilku lat. Oczekiwania stały się faktem dokonanym. W sierpniu br. — o czym informowaliśmy — ruszyła budowa Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex”. Będzie to duża i na wskroś nowoczesna inwestycja zrealizowana w krótkim czasie, bo zaledwie w ciągu dwóch lat.

Jak wynika z założeń projektowych, przetwórcza zdolność będzie produkować 35 tys. gotowych wyrobów, w tym 17 tys. ton mrożonek owoców i warzyw i około 8 tys. ton przetworów owocowo-warzywnych. Obok tego powstanie przechowalnia owoców. Wspomnieliśmy również o potrzebie zorganizowania dla tej inwestycji bazy surowcowej. Ze względu na wagę tego problemu powracamy doń jeszcze raz, aby omówić go szerzej.

Fabryka w Siemiatyczach, wyposażona w najlepsze na świecie technologie i urządzenia, pochłonie ogromne ilości surowca. Dlatego służba przetwórcza musi zadbać o to, aby zaktualizować i maksymalnie wykorzystywać. Zresztą oglądanie się na pomoc innych może przynieść tylko straty, gdyż zakłady owocowo-warzywnie zlokalizowane w naszym makroregionie same nie mają jeszcze dostatecznie rozwiniętej bazy surowcowej i ściągają plody z daleka.

Dotychczas w rejonie kontraktacji przetwórczej obejmującej gminy: Siemiatycze, Drohiczyn, Grodzisk, Dziadkowiec, Milejczyce, Nurzec, Mielnik, Ciecuchawiec i Perlejewo nie było większych tradycji w uprawie warzyw i owoców.

Białostockie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego oraz Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Bielsku Podlaskim, które przedtem prowadziły działalność na tym terenie, też nie zostawiły dużego spadku. Kontraktowały niewiele i to raczej na zapotrzebienie miejscowego rynku. Tym większe zadania czekały przetwórcze, jeśli chodzi o pozyskanie plodów.

Przygotowania bazy surowcowej dla potrzeb przyszłego zakładu rozpoczęto jesienią 1975 roku. Już wtedy mówiło się głośno, że

jedną z sześciu zamrażalni owoców i warzyw, jakie budować się będzie w kraju powstanie właśnie w Siemiatyczach. W ciągu ostatnich trzech lat, głównie w gminie siemiatyckiej, posadzono ponad 400 ha drzew i krzewów owocowych, najwięcej czarnej porzeczki i jabłoni. Jednakże trzeba powiedzieć, że stworzono dopiero podwaliny, gdyż obecna baza w stosunku do potrzeb zakładu jest więcej niż skromna. Trzeba jeszcze wiele zrobić i to w stosunku do potrzeb zakładu jest więcej niż skromna. Trzeba jeszcze wiele zrobić i to w stosunku do potrzeb zakładu jest więcej niż skromna.

Wśród produktów zakładu „Hortex” dominować mają mrożonki truskawek. Planuje się, że rocznie wytwarzać się ich będzie około 8 tys. ton, a tyle owoców można zebrać z

„Hortexu” ma osiągnąć pełną moc przerobową, również nie są obiecujące. W tym roku przegapiono sprawę truskawek. Zakład nie potrafił pozyskać dostatecznej ilości kontrahentów i zapewnić sadzonek, tłumacząc, że było już za późno. W rezultacie jesienią br. posadzi się około 100 ha truskawek, a to oraz istniejące uprawy gwarantują zaledwie 12 proc. potrzebnego surowca, gdyż przylotowe nasadzenia zaowocują dopiero za dwa lata.

Nieco korzystniej przedstawia się sytuacja z porzeczką. W ostatnich latach nowe planacje tych krzewów założono na ponad 200 ha, a zawarto umowy i przygotowano materiał szkółkarski do sadzenia w październiku br. na następne 200 ha. To wszystko pokryje tylko połowę tego, ile będzie mogła pochli-

o materiał szkółkarski przetwórcza zawarła umowę z Okręgowym Przedsiębiorstwem Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Ozarowie, skąd otrzymuje dyspozycje, gdzie należały odebrać sadzonki. Ściąga się je z całego kraju, a część trafia ze stacji w Siemiatyczach. Dobrze się stało, że w tym roku Zespole Szkół Rolniczych w Czartajewie. Niewiele Szkół Rolniczych w Czartajewie. Niewiele Szkół Rolniczych w Czartajewie. Niewiele Szkół Rolniczych w Czartajewie.

Nieprzypadkowo wybrano Siemiatycze jako miejsce lokalizacji tej nowoczesnej inwestycji. Naukowcy i studenci z SGGW stwierdzili w swoich badaniach, że w zasadzie we wszystkich gminach z rejonu kontraktacji przetwórczej istnieją dobre warunki do uprawy owocowych drzew i warzyw. Najwięcej dobrych gleb występuje w gminach Siemiatycze, Drohiczyn, Grodzisk i Dziadkowiec. Tam też coraz więcej gospodarstw stawia na warzywnictwo i ogrodnictwo, ale trzeba im w tym pomóc. Powstało 20 zespołów sadowniczych — jabłoniowych i wiśniowych, zawarto umowy na dalszych 100 ha sadów, które założone zostaną jeszcze w tym roku. Są chętni do wprowadzenia upraw zlokalizowanych. Pierwsze kroki w kierunku ogrodnictwa poczynił SKR w Siemiatyczach, Nurcu i Milejczycach.

Plantatorów i chętnych do podejmowania produkcji ogrodniczej i warzywniczej jest coraz więcej. Do końca tego roku liczba kontrahentów wzrosła z 700 do około tysiąca. Szacuje się, iż za kilka lat będzie ich pięć razy tyle. Sytuacja dojrzewa więc do tego, aby w każdej gminie z rejonu kontraktacji przetwórczej zatrudnić instruktora do spraw ogrodnictwa, który zająłby się m. in. szkoleniem i fachowymi poradami. Konkretne starania w tym kierunku podjęła dotąd tylko gmina Siemiatycze.

Najpilniejszą sprawą są obecnie uprawy wieloletnie, gdyż muszą upłynąć trochę czasu, zanim jabłonie, czy porzeczki zaczną owocować. Niemniej już teraz trzeba myśleć o organizacji bazy warzywniczej i pozyskaniu w tym celu kontrahentów, aby w 1979 roku nie było przykrych zaskoczeń. Zakład potrzebny jest nie tylko Siemiatyczom, ale dla rozwoju całej gospodarki żywnościowej.

JANINA SZTACHELSKA

Truskawki z lodu

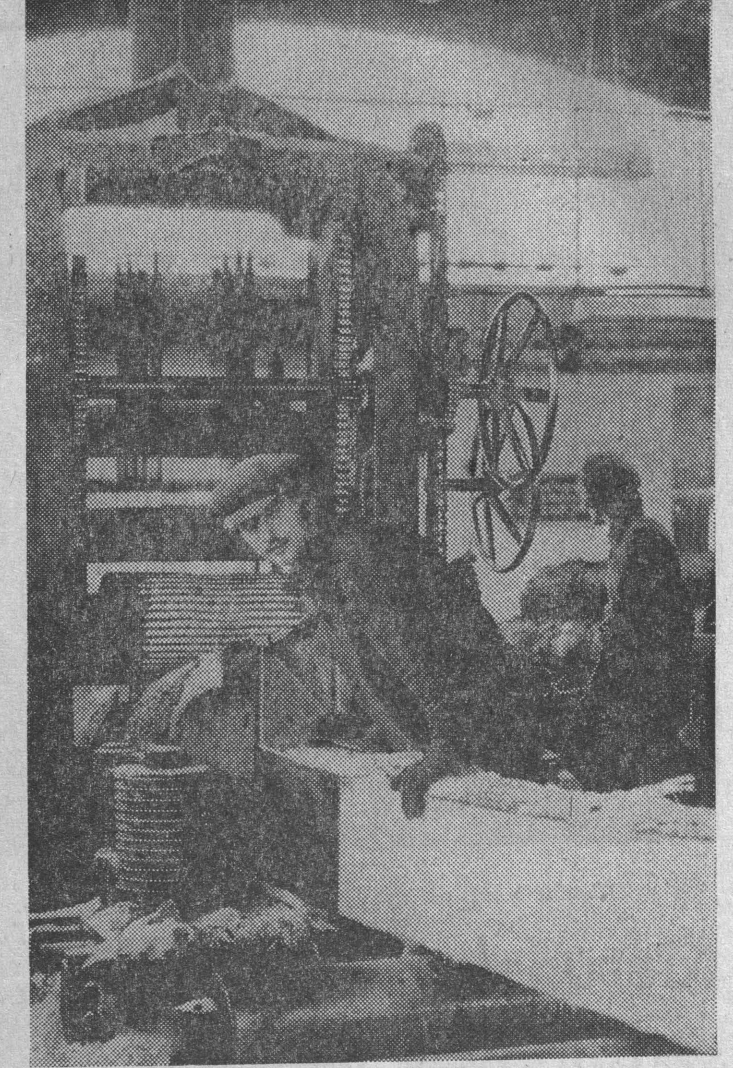
powierzchni ponad tysiąca hektarów. Ponadto z bilansu wynika, że planacje porzeczki czarnej powinny wynosić 600 ha, porzeczki kolorowej — 350 ha, malin 110 ha, wiśni — 70 ha, nie mówiąc o innych gatunkach owoców i warzyw. Chcąc zapewnić taką ilość surowca, jaką będzie zdolny przerobić zakład, trzeba przeznaczyć pod warzywa i owoce 3600 hektarów ziemi.

Plany i programy są ambitne, rzeczywistość na razie od nich odbiega. Z planacji zakontraktowanych wcześniej przez Białostockie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, Spółdzielnię Ogrodniczą w Bielsku oraz z nasadzeń w ostatnich latach można będzie zebrać w przyszłym roku ponad 500 ton owoców z sadów, około 500 ton porzeczki, tylko 600 ton truskawek (a ma to być najważniejszy surowiec) i niewielkie ilości agrestu i malin. Nie wystarczy tego nawet dla przetwórstwa w pierwszym etapie, gdyż już w czerwcu przyszłego roku ruszy linia technologiczna, która będzie zdolna zamrozić około dwóch tysięcy ton truskawek, blisko tysiąc ton porzeczki oraz trochę malin i agrestu. Prognozy na rok 1979, kiedy przetwórcza

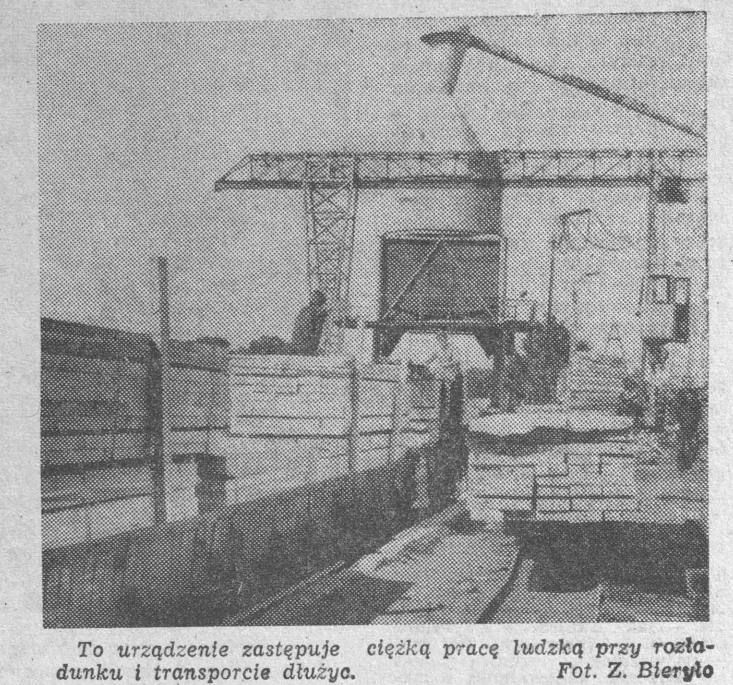
nać przetwórcza. Dlatego odpowiedzialni za bazę surowcową już teraz myślą o wsparciu z innych województw, m. in. siedleckiego, łomżyńskiego, białkopodlaskiego, skąd w roku przyszłym zamierza się sprowadzić 1500 ton truskawek i 500 ton porzeczki.

Czekanie na wsparcie innych na dłuższą metę może okazać się zawodne. Dobrze mieć uczynnych sąsiadów, ale jeszcze lepiej mieć własny surowiec. Toteż od przyszłego roku siemiatycki „Hortex” zamierza znacznie rozszerzyć kontraktację plantacji trwałych, głównie truskawek, porzeczki i drzew owocowych, tak aby do 1980 roku wykonać nasadzenia pod potrzeby przyszłego zakładu.

Zainteresowanie rolników wdrażaniem specjalizacji ogrodniczej i sadowniczej pozwala twierdzić, że z pozyskaniem kontrahentów przetwórcza nie powinna mieć kłopotów. Bo jeśli na przykład z hektara porzeczki można zebrać, jak to było w tym roku, 7 ton owoców i dobrze na tym zarobić to trudno się nie skusić. Wszystkim plantatorom trzeba zapewnić pomoc, fachową poradę i dobrą obsługę. Jeśli chodzi



Przy traku — Antoni Zubrzycki.



To urządzenie zastępuje ciężką pracę ludzką przy rozbudunku i transporcie dużych. Fot. Z. Bierzynski

Z zagranicy

Korespondenci donoszą

NA ŚWIATOWYCH PLANTACJACH KAWY zapowiada się w bieżącym sezonie 1977/1978 zbiór o 14 proc. wyższy niż w sezonie poprzednim (wyniesie ogółem 4,2 mln ton). Ale w Brazylji, będącej nadal głównym producentem kawy na świecie, tegoroczne zbiory wzrosną o 80 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym, który był drugim z kolei nieurodzajnym rokiem na plantacjach tej uprawy. Międzynarodowa organizacja producentów kawy postanowiła jednak, mimo zapowiedzi lepszych zbiorów, ustabilizować eksportowe ceny kawy na obecnym, wysokim poziomie.

EKSPERCI WALUTOWI dopuszczają możliwość znacznego podniesienia się jeszcze w tym roku ceny złota na światowym rynku. W końcu lipca br. wynosiła ona 146 dolarów za uncję, natomiast do grudnia przypuszczalnie wzrosnie do 170 dolarów za uncję. Powód — rosnące zapotrzebowanie na złoto, w tym także do celów jubilerskich.

PRZEMYSŁ AMERYKAŃSKI wydał w 1975 roku ogółem 6,5 miliarda dolarów na inwestycje związane z instalacją nowych urządzeń do ochrony środowiska naturalnego (filtry, stacje oczyszczania wody, urządzenia klimatyzacyjne i wentylacyjne). W roku bieżącym wydatki na ten cel będą już o miliard dolarów większe i pochłonią 6 procent całości nakładów inwestycyjnych.

W ARABII SAUDYJSKIEJ trwa hossa na inwestycje. Przedsiębiorstwa włoskie otrzymały ostatnio zamówienie na budowanie 50 ośrodków szpitalnych, francuskie — na budowę ośrodków mieszkaniowego w mieście Dżidda, złożonego z 100 budynków, Anglij — na budowę sześciu hoteli w miejscowości Kras i 200 domów mieszkalnych.

ZAKONCZYLI SIĘ NEGOCJACJE między RFN, Włochami i Rumunią w sprawie wspólnej budowy i

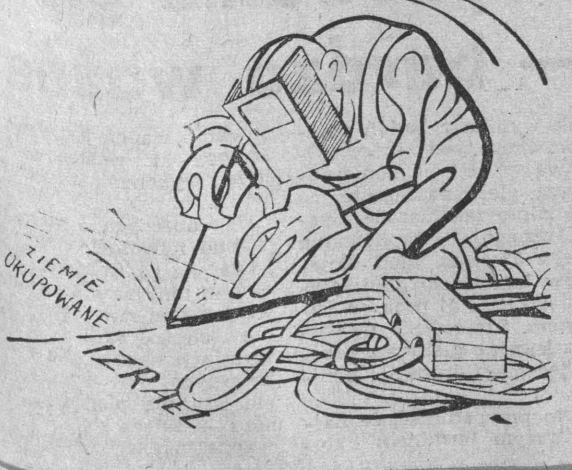
wyposażenia pierwszej rumuńskiej wytwórni samolotów. Będzie ona produkować samoloty komunikacyjne bliskiego i średniego zasięgu typu „Poker” w ilości około 100 sztuk rocznie.

SOJALISTYCZNA REPUBLIKA WIETNAMU zamierza powiększyć w najbliższych kilku latach areal upraw rolniczych o 3 miliony hektarów. W roku 1980 areal ten osiągnie 10 mln ha, w tym pół miliona hektarów to uprawy kultur eksportowych (kawa, herbata, tytoń, oleiste i in.). Na południu kraju, w rejonie miasta Ho Chi Minh (dawny Sajgon) tworzy się obecnie szereg nowych, wielkich obszarów rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

W INDIACH prowadzona jest od pewnego czasu kampania na rzecz zwiększenia produkcji jedwabiu naturalnego, który staje się coraz bardziej poszukiwanym artykułem eksportowym. Nowe plantacje morwy, niezbędne do hodowli jedwabników, zakładane są zwłaszcza w stanie Karnatak i na terenie Kaszmiru u podnóża Himalajów. Obecnie Indie zajmują pod względem produkcji jedwabiu naturalnego 5 miejsce w świecie.

W NRD liczba wszelkiego rodzaju pojazdów mechanicznych (samochody osobowe, ciężarówki, motocykle) przekroczyła 6 milionów sztuk. Mieści się w tym 2 mln samochodów osobowych użytkowanych przez zakłady, instytucje i prywatnych właścicieli. Do roku 1980 liczba pojazdów mechanicznych zwiększy się w NRD do 7,5 miliona sztuk.

FIRMA KRUPP z RFN, której 17 proc. kapitału należy do Iranu, zamierza zbudować w Iranie jedną z największych fabryk światowej produkcji: planującej też budowę szeregu innych obiektów przemysłowych na terenie tego kraju, wśród nich wielką hutę i przetwórcznice. (Interpress)



Goldapskie traki

Tartaczni stają się materiałem poszukiwanym na całym świecie. W woj. suwalskim, gdzie przemysł drzewny stanowi jedną z ważniejszych gałęzi produkcji, istnieje kilka zakładów wstępnej obróbki drewna. Znaczną część ich produkcji znajduje zbytno na rynkach zagranicznych.

Tartaki suwalskie z reguły nie należą do zakładów nowoczesnych, o zautomatyzowanym procesie technologicznym. Praca jest tu dość ciężka i wymagająca wiele trudu.

Krótki „życiorys” posiadają Zakłady Przemysłu Drzewnego w Goldapi. Rozpoczęły pracę w roku 1958 i w stosunku do innych — zwłaszcza tartaku w Płocicznie — są bardziej nowoczesne. Daleko im jednak również do poziomu automatyzacji i warunków pracy, w jakich wykonują swoje zadania zakłady przemysłu meblarskiego.



Dłuższe ciężkimi samochodami dowożone są z puszczy Boreckiej i Rominckiej.

Dla rozwoju turystyki szkolnej

Nowoczesny model działalności krajoznawczej wśród młodzieży był tematem wspólnego posiedzenia przedstawicieli Kuratorium Oświaty i Wychowania, Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, Komendy Chorągwi ZHP i ZW PTT-K w Suwałkach. Za podstawę działania uznano wprowadzenie zasady, że każdy uczeń w ciągu roku szkolnego powinien mieć możliwość udziału w co najmniej dwóch wycieczkach urządzanych na terenie województwa, niezależnie od wycieczek przedmiotowych.

Wycieczki w ciągu całego roku szkolnego połączone ze zdobywaniem odznak turystycznych i szkoleniem młodzieży w zakresie doskonalenia umiejętności organizowania turystyki, będą doskonałą formą kształcenia prawidłowych wzorców jej uprawiania. Porozumienie między instytucjami, których przedstawiciele uczestniczyli w naradzie, pozwala przypuszczać, że działalność krajoznawczo-turystyczna będzie prawidłowo realizowana. (wsp)

dalszej kolejności trafiają one na transporty taśmowe i do traka — najważniejszej maszyny zakładu.

Stąd krok już do poszukiwanej w wielu rynkach zagranicznych tartaczni. Nim wyruszy w swą podróż do Anglii, Francji, NRD, Islandii a nawet do Algierji, znowu trafia na składowisko na placu.

Zakłady Przemysłu Drzewnego wyprodukują w tym roku około 30 tys. m sześciennych tartaczni. Połowę z niej przeznaczono na eksport. To

Praca winna kształcić

Gdy przed paru miesiącami zadzwoniłem do Urzędu pewnej gminy, prosząc o nadesłanie dalekopisem kilku danych liczbowych, usłyszałem, że to niemożliwe.

— Dlaczego, przecież macie dalekopisy... — Mam, ale nikt na nim pisać nie umie... Rozmowy tego rodzaju należą do przeszłości. Dziś nie ma w woj. łomżyńskim urzędu, który nie potrafiłby korzystać z tego środka łączności. Jednakże koszty przekazywania techniki w ręce nieprzygotowanych ludzi — ponieśli wszyscy. Nie dotyczy to tylko dalekopisów. Praktyki tego rodzaju mają szerszy zasięg. Ostatnio słyszałem o odkryciu na podwórzu jednej z fabryk maszyn za parę kilometrów złożeń, stojących tam od kilku miesięcy, bo nikt nie potrafił ich zainstalować. (Ścieś) — nikt nie próbował.

W większości z nas potrafi zrozumieć dlaczego mamy trudności z kupnem na przykład importowanych dzinsów lub kawioru. Wskazać można jednak artykuły, których braku w sklepach trudno doprawdy racjonalnie wyjaśnić. Chodzi mi w pierwszym rzędzie o przetwory mleczne, mrożonki, owoce i warzywa, a także garmażerkę. Handlowcy wiedzą, że istnieje tzw. minimum asortymentowe określające precyzyjnie, jakich artykułów nie może zabraknąć w sklepach.

Okręgowy Inspektorat PIH w Białymstoku, który ma na swym koncie niejedną kontrolę, 6 września przeprowadził akcję, jakiej jeszcze nie było. W ciągu jednego dnia, najpierw w godzinach porannych, a następnie po południu, dokonano kontroli 87 sklepów spożywczych w Białymstoku. Zbadano stan zapotrzebowania placówek handlowych w artykuły, których podaż jest wystarczająca. Rezultaty kontroli dały obraz niedomagań handlu i producentom towarów wystawiły nie najlepsze świadectwo.

Wyraźne niedbalstwo personelu sprawiło, że w 18 sklepach nie było w sprzedaży artykułów mleczarskich, a w trzech nawet mleka. W dziewięciu innych placówkach stwierdzono nader skromny wybór serów twardych i serków smakowych. W większości sklepów zabrakło popularnego wśród białostoczian sera „Liliput”, podobnie jak tustych serów twarogowych.

Handlowy tor przeszkód

„Spolem” obarcza się winą za niedostatki w zapotrzebowaniu w przetwory mleczne. I to jest racja. Kontrola wykazała, że dość często kierownicy sklepów zaniżają zamówienia, nie licząc się z popytem. Wybierają łatwiejsze ścieżki — bo a nuż zostanie coś na drugi dzień, a jeszcze się zepsuje. Prościej handlować niewielkim zestawem artykułów. Ten zarzut dotyczy również firmowych sklepów Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej. Z własnego doświadczenia wiem, że w pawilonie spółdzielczym przy ul. Bemowskiej niejednemu nie mógłbym kupić serków smakowych. Od dłuższego czasu jak kamfora zniknął gdzieś jogurt (ten zwykły).

Zaniedbania handlu, to tylko jedna strona zagadnienia. Kontrolerzy ustalili rzecz przykłą dla mleczarstwa, które przechwala się swoimi możliwościami i osiągnięciami produkcyjnymi. Zamówienia sklepów Zakład Mleczarski tylko częściowo realizował. Nie respektowano częstokroć postulatów ilościowych i asortymentowych.

Wyroby garmażeryjne, jak się okazało, nie cieszą się zycielnością, zarówno handlu jak i producentów. W 16 sklepach stwierdzono znikomą wręcz ilość garmażerki, a w 10 dostownie nic. Podobnie, jak w przypadku artykułów mleczarskich, personel placówek zamawia zbyt mało, a Zakład Garmażeryjny „Spolem” nie pamięta się na ogół w sklepach, że obok garmażerki mięsnej można sprowadzić kiszkę ziemniaczaną, salatkę, galarety itp.

Handlowy tor przeszkód

Wieloletnie, gdyż muszą upłynąć trochę czasu, zanim jabłonie, czy porzeczki zaczną owocować. Niemniej już teraz trzeba myśleć o organizacji bazy warzywniczej i pozyskaniu w tym celu kontrahentów, aby w 1979 roku nie było przykrych zaskoczeń. Zakład potrzebny jest nie tylko Siemiatyczom, ale dla rozwoju całej gospodarki żywnościowej.

Praca winna kształcić

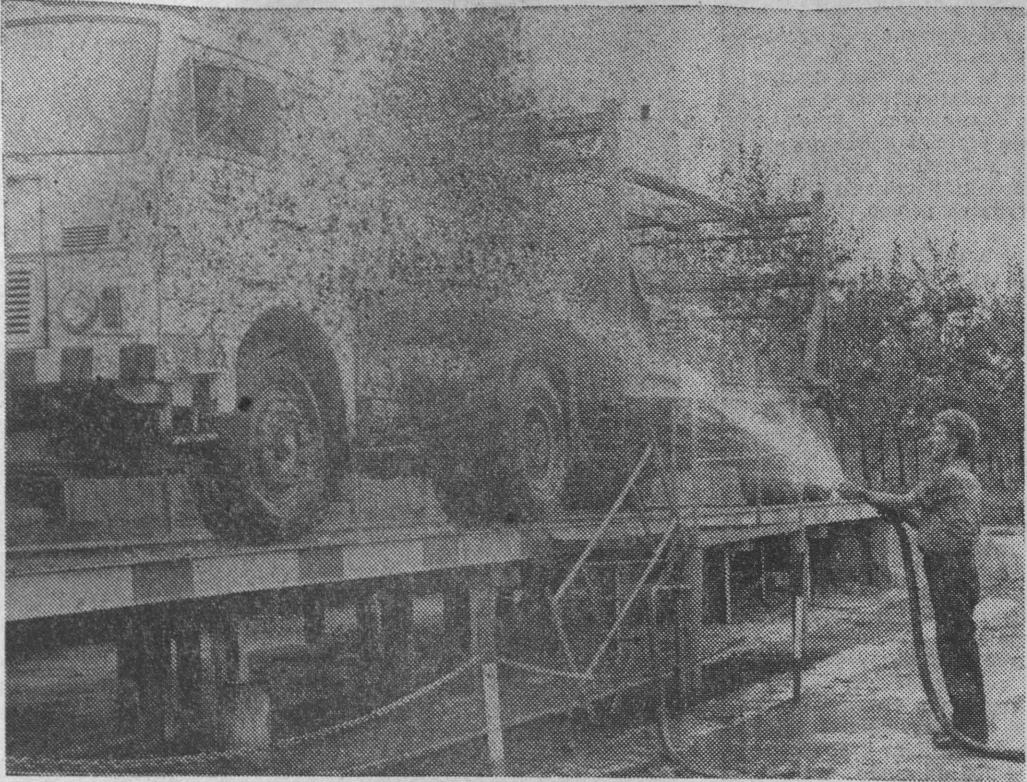
W większości z nas potrafi zrozumieć dlaczego mamy trudności z kupnem na przykład importowanych dzinsów lub kawioru. Wskazać można jednak artykuły, których braku w sklepach trudno doprawdy racjonalnie wyjaśnić. Chodzi mi w pierwszym rzędzie o przetwory mleczne, mrożonki, owoce i warzywa, a także garmażerkę. Handlowcy wiedzą, że istnieje tzw. minimum asortymentowe określające precyzyjnie, jakich artykułów nie może zabraknąć w sklepach.

Okręgowy Inspektorat PIH w Białymstoku, który ma na swym koncie niejedną kontrolę, 6 września przeprowadził akcję, jakiej jeszcze nie było. W ciągu jednego dnia, najpierw w godzinach porannych, a następnie po południu, dokonano kontroli 87 sklepów spożywczych w Białymstoku. Zbadano stan zapotrzebowania placówek handlowych w artykuły, których podaż jest wystarczająca. Rezultaty kontroli dały obraz niedomagań handlu i producentom towarów wystawiły nie najlepsze świadectwo.

Handlowy tor przeszkód

Wieloletnie, gdyż muszą upłynąć trochę czasu, zanim jabłonie, czy porzeczki zaczną owocować. Niemniej już teraz trzeba myśleć o organizacji bazy warzywniczej i pozyskaniu w tym celu kontrahentów, aby w 1979 roku nie było przykrych zaskoczeń. Zakład potrzebny jest nie tylko Siemiatyczom, ale dla rozwoju całej gospodarki żywnościowej.

LESZEK KOLEŚNIK



Dbalność o czystość wozu — to także cecha dobrego kierowcy.

Kierunek — budowy

Sprawną realizacją zadań w budownictwie w dużym stopniu zależy od terminowego zaopatrzenia w materiały. Zdaje sobie z tego sprawę załoga łomżyńskiego oddziału Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego „Transbud-Białystok”, która w ciągu 8 miesięcy wykonała roczny plan przewozowy w ok. 70 proc. W okresie tym dostarczyła na plac budowy w województwie 1.168 tysięcy ton ładunków.

Rzecz warta podkreślenia: od początku roku pracownicy łomżyńskiego „Transbudu” rozładowali 1.900 wagonów kolejowych z kruszywem i elementami wielkopłytywnymi, nie powodując przestoju taboru PKP.

Główne trasy oddziału wiodą do Grajewa, na budowę „Płyt” i mieszczarni oraz na osiedla mieszkaniowe w Łomży, Grajewie i w innych miejscowościach. Obecnie — jak informuje dyrektor Oddziału, Mieczysław Roszicki — najważniejszą sprawą jest zaopatrzenie budownictwa w materiały na okres zimy.



Samochody muszą być w pełni sprawne. Antoni Pulański i Eugeniusz Archacki naprawiają hamulce ręczny. Tekst i zdjęcia: Gaber Lorinczy

W kwestii formalnej

Z czego meble?

W przedszkolu, zgodnie z programem wprowadzania dzieci w skomplikowane arkana życia, pani wychowawczyni zapytała adepta na pierwszoklasistę, z czego robi się meble. — Z drzewa, z gwoździ... — odpowiedział, za co został pochwalony przed całą grupą, a potem jeszcze na innym forum za wiedzę i inteligencję. Z drzewa, z gwoździ — tak rozumieją szefowie jednej z fabryk mebli, którzy opowiadają o kłopotach z jakością reporterowi „Trybuny Ludu”. No nie, przepraszam, nie tylko z drzewa i z gwoździ. Dla ścisłości — meble robi się z całej gamy surowców oraz z... narad. Po krytyce „Trybuny Ludu” odbyła się narada — nawet ważna. Stwierdzono to, stwierdzono owo, uchwalono to, uchwalono owo. A meble są z drewna, meble mają wady, meble tej fabryki reklamują gdzie w całej Polsce. W jednym z protokołów reporter znalazł nawet takie stwierdzenie: dalsza poprawa jakości będzie wymagała skutecznego działania całej załogi.

I tu się zaczynał

Tego Jaś nie przewidział, bo Jaś nie jest jeszcze na tym poziomie rozwoju umysłowego i społecznego, iżby mógł skonstruować produkcję mebli z ludźmi. Mówi: z drzewa, z gwoździ... To na jego wiek odpowiedź znakomita, jeśli nie rewelacyjna. Tymczasem — powiedzmy — już w dziesięć lat później za taką odpowiedź Jaś dostąpiłby dwóch, a — powiedzmy — za dalsze pięć lat — oblaży (chyba?) każdy egzamin. Tymczasem — może jestem w błędzie — tak się jakoś dziwnie składa, że tam, gdzie produkują się lub były jak, tam z reguły jakości

nie dostrzegają innych elementów wchodzących w skład każdego produktu. A z reguły nie dostrzegają, że towary zawierają w sobie pracę ludzką i w ten sposób powstają z surowców, ale i z wkładu pracy człowieka.

„Trybuna Ludu” pyta arcytuzisnie: dlaczego w programie poprawy jakości pominięto człowieka? Właśnie, dlaczego ciągle jeszcze w wielu zakładach programy nie uwzględniają faktu, że produkcja przede wszystkim zależy od ludzi? Istnieją znane ludziom interesującym się rzeczywistością zakładową — chociaż-

by socjologom czy działaczom partyjnym — przykłady, że człowiek jest trybikiem w maszynierii zadań. Tymczasem po to, aby osiągnąć efekty, trzeba z załogą dyskutować, trzeba rozmawiać. Trzeba dyskutować szczerze i otwarcie, z troską i wiarą, konkretnie, poważnie i po partnersku. Trzeba tak rozmawiać, aby załoga nie tylko produkowała wedle planu i bez pogwałcenia różnych dyrektywnych wskaźników ze wskaźnikiem jakości na czele, ale by ta załoga produkowała odpowiedzialnie. Kiedy to nastąpi? Chyba tylko w jednym wypadku? Wtedy mianowicie, kiedy zwierzchnictwo nie będzie odpowiadać jak mały Jaś na pytanie „z czego się robi meble?”

Meble. Teraz okazuje się że rozmawiając o meblach trzeba rozmawiać nie o deskach, gwoździach, tarcicy, pilach, śrubostakach, laubz-gach, wasserwagach — ale o ludziach. O tych, którzy chcą produkować dobre rzeczy bez intelektualnego udziału załogi. I o tych, którzy produkując nie byli pytani, jak produkować lepiej, bez braków, bez skarg handlu i innych ludzi pracy — czyli klientów. Sztuka dobrej produkcji — mówi kluczowa zasada dobrej roboty — zależy od ludzi, od pojedynczych ludzi, od zespołów. Reszta jest wtórnością.

No tak, ale wielu naszych menedżerów będzie się bronić również tym, że ich o tym nie uczono. Na taki argument można różnie odpowiedzieć. Także pytaniem: czy w pewnych kwestiach Jaś nie przeraża Jana?

TOMASZ JERKO

W ŁAPACH rośnie osiedle mieszkaniowe dla pracowników CUKROWNI — Te bloki stanowią dla nas praktycznie jedyną szansę przyciągnięcia ludzi — tłumaczy dyrektor d/s technicznych, ALBIN MAKOWSKI.

Notując argumenty, które w Łapach, Białymstoku czy Pełczynie, są równie oczywiste i typowe. W dwóch blokach 99 rodzin mieszka już od trzech lat, ale kolejka jest nadal długa. Trzeci budynek jej też nie zlikwiduje, bo lista kończy się na siódmej dziesiątce.

Niektórzy gnieźdzą się w warunkach wręcz niewiarygodnych. Niedawno zakładowa komisja gościła w pokójku, do którego życie wtoczyło siedem osób. Komisja może sporządzić protokół, może też wnioskować, ale trzeciego bloku nie wybuduje. Kogo więc mieć na myśli przedstawiciele Cukrowni, kiedy kładli autografy pod dokumentacją, gdzie napisano, że wykończenie budynku należy do fabryki?

Po pustych, pełnych gruzu wnętrzach bloku hula wiatr. Na rumowisku przed fasadą kręci się dwóch ludzi. Gdy chcemy ich sfotografować, żeby na kliszy utrwalił choć ślad ruchu na budowie, pokazują pięty. Wiedzą, że nie mają czym się chwalić. Zresztą — jak słyszą od asystujących przedstawicieli Cukrowni — zabrakło tutaj ludzi dobrej roboty.

Pięciu mężczyzn oddelegowanych z grupy remontowo-budowlanej zakładu glinie nam z oczu gdzieś w zakamarkach nie wykończonych klatek schodowych. Któryś z nich odruchowo bierze się do tynkowania. Właśnie przez prace posadzgarskie i owe tynkowanie nie mogą przebrać... Tzw. „stan surowy” Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego przygotowało na czerwiec ubiegłego roku. Taka była umowa. I chociaż w tej umowie nie napisano, że potrzeba im aż 18 miesięcy, to

przecież roboty w tej fazie wrzesień zakończono i protokołami odebrano. Może o tym lepiej nie pisać — uzgadniają dyrektor techniczny i kierownik administracji Cukrowni? Po co psuć sobie nerwy starą historią? „Mamy o „Przemysłowce” bardzo dobre zdanie, prawda? — zadają sobie pytanie, żeby na dwa głosy twierdząc na nie odpowiedzieć. Zresztą mieszkaniówka, to nie ich specjalność. Może więc nie pisać, że tak długo to trwało. Zresztą — poza planem to wzięli, z taski!”

Nie zgadzam się. Wole typowe budowanie z prefabrykatów lub cegły; gdy zaś ktoś stawia dom z łaski odnośnie wrażenia, że dach nad głową nie jest zbyt pewny. Specjalność? — Jeśli szewc podejmie się uszyć ubranie, co jak wiadomo nie jest jego domeną i zamiast marynarki skroi spodnie kapielowe, to wcale go to nie usprawiedliwia, bo podjął się tej roboty na własne ryzyko. A że dodatkowo podjął jeszcze gotówkę, więc jakąś gwarancyjną odpowiedzialność powinien ponieść. Były kierownik obiektu, reprezentujący „Przemysłowca” — Tadeusz Mall-szewski, przypomina sobie nieco inne terminy zakończenia pierwszego etapu robót. Weszli podobno na teren budowy w lutym 1975 roku i spędzili tam „tylko” sześćdziesiąt miesięcy.

Wiadomo jak powstają inwestycje spoza planu, kiedy ludzi przetrzuca się od czasu do czasu z podstawowych budów, kiedy dostawy materiałów trafiają na miejsce od przypadku do przypadku. Płyt ściennych mieli dużo, nawet trochę zostało, ale na stropowe czy

nadkominowe czekali w nieskończoność. Niektóre sami przerabiali, bawiąc się w chałupników. Sprzęt dano im muzealny. Choćby dźwig. Mall-szewski pamięta go raczej jak stal, a nie dźwig. Kiedy już dał się uruchomić i podniósł jakiś element, zaraz miał zwyczaj „wysiądać”, więc wysiadł też operator i biegł po pogotowie techniczne.

W dodatku blok budowano z żerazskiej cegły. Teraz na ogół takich już się nie robi. Ciągłe więc czegło brakowało i stąd opóźnienia. Trudno nie dostrzec kłopotliwych niespodzianek, jakich doświadczała budowlani z białostockiej „Przemysłowki”, ale też powetowali sobie te „nieszczęścia” w dwójnasób. Najliberalniejsze harmonogramy przewidują na bu-

downego tego typu obiektu — dziewięć miesięcy. Na całą budowę od chwili wejścia na pusty plac, aż do jej zakończenia. W stanie surowym blok powinien być stanął w ciągu trzech czy czterech miesięcy, a stał 16 czy 18.

Po czternastu miesiącach od chwili, gdy go wrzesień przekazano do wykończenia, w połowie sierpnia tego roku, zanotowałem na placu budowy, że trwają roboty przy instalacjach wodno-kanalizacyjnej i elektrycznej, a gotowa jest instalacja cen-

tralnego ogrzewania. W połowie września uwzględnieniem niewielką zmianę: zakończona jest instalacja centralnego ogrzewania, a trwają prace przy pozostałych.

Po budowie kręci się tych samych pięciu ludzi. Są cierpliwi, znacznie cierpliwszą, niż 55 przyszłych lokatorów, którzy mogliby tu mieszkać już od dwóch lat. Czas ucieka, zaczyna się w Łapach kampania cukrownicza. „Wie pan, siołka kampania — informuje dyrektor Makowski. Musimy być gotowi, a ludzi nigdy nie ma zbyt wielu, więc zabierzemy i tych pięciu. Zresztą sami i tak nie daliśmy rady. Podpisano tę deklarację wykończenia bloku systemem gospodarczym, jeszcze zanim objąłem stanowisko. Nie wiem czym kierowali się poprzednicy. Próbowali szukać pomocy u władz. Zwracali się do

dziesięciu przedsiębiorstw („czy warto o tym mówić?”). Pertraktują z miejscowym Wydziałem Zatrudnienia. Chodzi o skierowanie do Cukrowni, a praktycznie do budowy kilkunastu ludzi — głównie tynkarzy. Niestety, nie z tego nie wychodzi. Może to i dobrze. Obawiam się, że ten „wolny nabór” nie przyciągnąłby supermistrzów. Finansowo nie bardzo się to opłaca, a interes to kłopski słaby fachowców zatrudnić i formować z nich grupę tynkarzy, którzy tynkowanie znają z siłowni lub z telewizji.

Dostali z Wydziału Zatrudnienia trzydzieści adresów. Napisali zachęcające pisma, odczekali. Zgłoszy się trzy osoby, a kłopot pozostał, no bo jak płacić prywatnej inicjatywie, która chciałaby dorobić trochę grosza?

Eugeniusz Łopałuk — nacelnik miasta i gminy pomaga jak może, ale może niewiele. Zna kłopoty z tynkami i posadzkami, więc wspomina o rzemieślnikach, których można skierować na budowę dopiero po ich zwykłych zajęciach, bo przecież żadnemu zrobotować nie grozi. Zaskoczyły go trochę te wykończeniowe prace. Dawnej był pewien, że Cukrownia poradzi sobie sama tak, jak pisze w umowie.

Wedrujemy przez osiedle, mijamy kilka tętniących życiem budynków. Gospodarka wskazuje bliższe tereny. Są uzbrojone, więc można tam postawić jeszcze jeden blok. O tym niedokończonym cież, bo ożo o nim nowego powiedziec? Niedługo minie kolejna rocznica położenia kamienia węgielnego, więc temat już się „zestarał”.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Szlakiem pamięci

Zlot organizowany przez Oddział Zakładowy PIT-K „Kolejarz” przy ZNTK w Łapach od jedenastu lat w Wiźnie pn. „Pamięci Września”, służył na coś więcej, niż suche informacyjne potraktowanie. Przede wszystkim mówił o tej imprezie należałoby dlatego, że organizatorzy jej byli pierwszymi w naszym regionie, którzy swój czas i swoje zamieszkanie pozazawodowe poświęcili sprawie utrwalania pamięci o tych, którzy

we wrześniu 1939 roku z bronią w ręku zagroźli drogę hitleryzmowi.

Zlot jest również okazją do ratowania pozostałych jeszcze tu i ówdzie z czasów ostatniej wojny pamiątek. Podczas ostatniej wyprawy izba pamięci w ZNTK wzbogaciła się o kilka hełmów, fragmenty broni, amunicji. Na Zlot zjechało w tym roku blisko 500 osób. (zp)



Fragment obozu.

Fot. G. Lorinczy

Najlepsze ośrodki „Nowoczesna Gospodyni”

Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chlopska” w Białymstoku dokonał podsumowania ogłoszonego w październiku ubiegłego roku przez Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych, współzawodniczą ośrodków „Nowoczesna Gospodyni”. Najwyższe punktowne były przedsięwzięcia związane z upowszechnieniem nowości w gospodarstwie domowym, popularyzacji zasad racjonalnego

żywienia i kultury ubierania się oraz praca z dziećmi. Najlepsze efekty w tej działalności zanotowały ośrodki „Nowoczesna Gospodyni” w Pietkowie, Wyszakach, Knyszynie, Czarnej Białostockiej, Mońkach, prowadzone przez Alicję Grabowską, Leokadię Masaję, Wiktorię Wiszowatą, Irenę Goiko i Jadwigę Dzielon. Wyróżniono też ośrodki w Chrabołach, Boćkach, Brańsku i Turowi Kościelnej. (je)

TKKŚ na Suwalszczyźnie

W tym roku miało 70 lat rucho laickiego w Polsce. Z tej okazji ZW TKKŚ w Suwałkach i Białymstoku przygotowują w czwartym kwartale br. sesję popularnonaukową na temat tradycji. Najstarszym działaczem na Suwalszczyźnie jest Ludwik Jaworski z Augustowa. Sesja poprzedzona będzie uroczystym posiedzeniem zarządów miejskich i gminnych TKKŚ, poświęconymi wspomnieniom. Pierwsze zebranie odbędzie się pod koniec września w Augustowie. TKKŚ w woj. suwalskim liczy obecnie ponad 90 członków w 77 ogniwach. Najbardziej interesującą działalność przejawiają zarządy w Augustowie, Białej Piskiej, Giżycku i Suwałkach. W bieżącym roku oświatowym TKKŚ, stanowiące ważne ogniwo frontu ideologicznego, prowadzić będzie w różnych formach pracę ideowo-wychowawczą we wszystkich miastach i gminach. Będą to głównie uniwersytety powożeczne dla rodziców, młodzieżowe uniwersytety kultury współczesnej przy klubach „Ruch” i koła młodzieżowe racjonalistów w szkołach średnich (prowadzić je będzie młodzież na obozie w Garbasiu), Zarząd Wojewódzki zwróci uwagę na dalsze systematyczne doskonalenie form świeckiej obywatelstwa i obrzędowości. (je)

Echa naszych publikacji

Niedawno pisaliśmy o zastojach przy budowie kanału deszczowego i sieci wodociągowej na ul. 22 Lipca w Białymstoku. Na wyjaśnienie w tej sprawie czekaliśmy niecały tydzień, kiedy zakończona ustalono na 30 września, że roboty przy budowie wodociągu mają zakończyć się 15 listopada. Te dwie daty odnotujemy nie bez żoery, bo na podstawie tego co widzieliśmy kilka dni temu, śmiejemy wątpić, aby oba terminy były dotrzymane. Zobaczymy... (fis)

mieszkaniowym, które w rejonie Bielska Podlaskiego ciągle jeszcze odczuwa niedobór zatrudnienia. Od sierpnia prace na kanale deszczowym zostały wznowione, a termin ich zakończenia ustalono na 30 września, zaś roboty przy budowie wodociągu mają zakończyć się 15 listopada. Te dwie daty odnotujemy nie bez żoery, bo na podstawie tego co widzieliśmy kilka dni temu, śmiejemy wątpić, aby oba terminy były dotrzymane. Zobaczymy... (fis)

Stacja Chemiczno-Rolnicza — przypomina

Wapnowanie gleb — bardzo ważne

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Okręgową Stację Chemiczno-Rolniczą, gleby naszego regionu są silnie zakwaszone. Systematycznego wapnowania wymaga 77 proc. gleb województwa białostockiego i łomżyńskiego oraz 54 proc. w Suwałskim. Szczególnie wrażliwe na kwaśne gleby są: pszenica, jęczmień, buraki i koniuczyna. Warto przypomnieć, że najwłaściwszym terminem stosowania wapna jest okres późny i wczesno-jesienny przed wykonaniem orki zimowych. W obecnych warunkach wapno nawozowe należy stosować na gleby lekkie w ilości 2-3 tony na 1 ha w formie węglanowej, zaś na gleby średnio i ciężkie od 2 do 4 ton w formie tlenkowej. Na glebach kwaśnych wykazujących jednocześnie niedobory magnezu — zaleca się stosowanie wapna magnezowego. (haka)

Warto przypomnieć, że najwłaściwszym terminem stosowania wapna jest okres późny i wczesno-jesienny przed wykonaniem orki zimowych. W obecnych warunkach wapno nawozowe należy stosować na gleby lekkie w ilości 2-3 tony na 1 ha w formie węglanowej, zaś na gleby średnio i ciężkie od 2 do 4 ton w formie tlenkowej. Na glebach kwaśnych wykazujących jednocześnie niedobory magnezu — zaleca się stosowanie wapna magnezowego. (haka)

Pokażna część nakładów (około 90 mln zł) przeznaczona jest na wyposażenie nowych hal i wymianę parku maszynowego. Wyeksportowany sprzęt zastąpią wysokoutyżniowe urządzenia krajowe i z importu. Przewiduje się, iż całość prac związanych z rozbudową „Stobudu” zakończy się w IV

IV kwartale przyszłego roku dwa nowe typy domków jednorodzinnych. Dotychczasowy metraż 65 i 73 m kwadr. nie zadowala wielu odbiorców. Po zwiększeniu produkcji poszerzy się uachlarz propozycji, nad którymi pracuje Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy w Wołominie. W niedalekiej przyszłości wytworzą się będzie zunifikowane elementy do montażu domków o powierzchni 90, 100 i ponad 100 m kwadr., jak też do budynków łączonych szeregowo. Istotną ich zaletą jest możliwość przeznaczania części piwnicy na garaż.

Domki z Nokolajek cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. O ich popularności może świadczyć chociażby tytuł „Mister Relaks”, przyznany przez czytelników „Kurierka Polskiego”.

Daremnie jednak szukać ich w woj. suwalskim. Złożona w ub. roku oferta do Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej nikogo zainteresowała. Jest to tym dziwniejsze, że co roku kilka tysięcy osób rozpoczyna budowy, które ciągną się w województwie średnio cztery lata.

A. GAWĘCKI

Domek dla każdego

Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego podjęło roboty. Kosztom 230 mln zł wybuduje się dwie hale produkcyjne: do obróbki stolarskiej i do obróbki trzciny, kotłownię, z której nadwyżki energii otrzyma miasto, hotel pracowniczy na 100 miejsc. Założone przekazuje się dwa kolejne budynki mieszkalne dla 60 rodzin.

kwartale 1979 r. Przyspieszenie wykonawstwa, szczególnie w ostatnim kwartale, rokuje nadzieje na dotrzymanie terminów. Po osiągnięciu planowanej mocy, zakład produkować będzie 2 tys. domków jednorodzinnych i tysiąc campingowych. Wychodząc naprzeciw zgłaszanym postulatom, planuje się wprowadzić do sprzedaży w

Wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika

Rodem z Dybowa

karma dla zwierząt, surowiec dla przemysłu i chętnie nabywany artykuł eksportowy.

Warto więc rozwijać jego produkcję, zwłaszcza, że kraj nasz posiada najlepsze w świecie warunki klimatyczno-glebowe do uprawy tej rośliny. Plony uzyskujemy nieźle, a mogą być znacznie lepsze. Nie mamy jednak dobrych odmian. W tzw. doborze znajduje się około 30. Dla przykładu Holandia, która uprawia ziemniaki na takiej powierzchni, jaką przeciętnie zajmuje ziemniak w jednym naszym województwie — posiada aż 120 odmian.

W związku z tym rozwój produkcji ziemniaków uznano za jeden z węzłowych problemów gospodarczych w kraju. Z nadzieją patrzy się na placówki hodowlane, których efekty pracy w dużej mierze zadecydują o przyszłości ziemniaków w kraju.

Zakład Hodowli Twórczej DYBOWO koło Mikołajek, podległy Stacji Hodowli Roślin w Wońcach jest jedyną tego typu placówką w makroregionie północno-wschodnim. W tym roku — po 12 latach działalności — odniesiono pierwszy znaczny sukces — wyhodowano trzy nowe wartościowe odmiany.

Ich autora — dr Zdzisława Błońskiego zastajemy na polu doświadczalnym. Jest czas wykopków. Na przeszło 50 hektarach powierzchni, każda redlina to inny ród. Dr Błoński trzyma w ręku obszerny brulion, w którym ród te oznaczone symbolami mają osobną kartę, odnotowywając „życiorys”. Od momentu skrzyżowania dobranych odmian do uzyskania nowej odmiany mija przeważnie dwa-nadzieci lat żmudnych obserwacji i badań.

Jesień, to czas oceny plenności, kształtu kłębów, wrażliwości na choroby, które można rozpoznać „na oko”. Dr Błoński uważnie ogląda każdą redlinę, ocenia kłębki poszczególnych rodów i na miejscu dokonuje selekcji. Wyróżniające się dobrymi cechami, zbierane są do skrzyniek, na które mgr Mirosława Zaremby i Eugenia Rag umocowują od razu plakietki z symbolem rodu.

Wykopki na polu doświadczalnym przebiegają nieco inaczej. Ziemniaki kopie się na tzw. odkrywkę, czyli kłębki pozostawia na redlinie, w miejscu gdzie rosły. Nie bez znaczenia są warunki glebowe, w jakich rosły.

Zakład dysponuje kolekcją około 300 najlepszych aktualnie odmian z całego świata. Kombinacje tych odmian dają zaczątek przy-

szłym rodem. W pierwszym roku hodowli postępuje się tak jak z pomidorami. Nasiona z krzyżówek wysiewa się do doniczek, po uzyskaniu kłębów prace hodowlane przenosi się na pole.

Jednocześnie prowadzone są prace badawcze w szklarniach. Kieruje nimi — mgr Maria Błońska. Obecnie w szklarniach rozpoczyna się okres sadzenia ziemniaków. Po wywołanym sztucznie okresie spoczynku niedługo będą kielkować pierwsze rośliny. Kiedy się rozkrzewią, soki z liści poddawany jest badaniom, głównie pod kątem występowania najgroźniejszych wirusów.

Z uwagi na szczupłość powierzchni szklarni, ziemniaki sadzi się w sześciu rzędach. Mimo to zwykle nie nadają się z ukończeniem badań przed sadzeniem w polu. Zdyskwalifikowane w laboratorium rody często są już posadzone i trzeba je niszczyć na plantacji.

W hodowli ziemniaka bierze się pod uwagę 36 najistotniejszych — z punktu widzenia gospodarczego — cech. Nie wszystkie badania mogą być prowadzone na miejscu. Niektóre istotne cechy sprawdza się w końcowych doświadczeniach rejonizacyjnych w innych placówkach badawczych. Trzy nowe odmiany wyhodowane w zakładzie Dybowo zwiększyły wszystkie wskaźniki. Są to odmiany jałdane: dwie średniowczesne i jedna średniopóźna, odporne na choroby wirusowe. Wszystkie trzy są podobno bardzo smaczne, przydatne do wyrobu półfabrykatów, zwłaszcza tzw. kostki ziemniaczanej.

W hodowli ziemniaka — zdaniem dr Błońskiego —



Sadzenie ziemniaków w szklarni. Na pierwszym planie mgr Maria Błońska.

najważniejszą rzeczą jest gromadzenie jak największej ilości informacji. Zgodnie z wyznawaną zasadą, przez cały okres wegetacji często przebywa na polach doświadczalnych.

W czasie prac badawczych trzeba mieć też trochę wyczucia, tzw. nosa — mówi dr Błoński. Najpierw należy prawidłowo dobrać odmiany do krzyżówek, a potem umiejętnie dokonywać selekcji. Nie było to takie proste, zważywszy, iż zaczęliśmy od 150 tys. rodów. Z takiej liczby rodów przeciętnie uzyskuje się jedną odmianę. Nam udało się wyhodować trzy. Dlatego uważamy to za duży sukces.

Dr Błoński zastrzega się, iż autorem nowych odmian nie jest on sam, lecz cały zespół.

W ciągu siedmiu lat pracy w Instytucie Hodowli Ziemniaka w Boninie koło Koszalinu zespół kierowany przez niego wyhodował osiem nowych odmian. Dr Błoński ma więc na swym koncie jedenaście odmian, mimo że pracuje dopiero 15 lat i jest podobno najmłodszym hodowcą w Polsce.

W związku z uzyskiwanymi dobrymi wynikami, Zakład Hodowli Twórczej Dybowo zostanie znacznie rozbudowany. W przyszłym roku przystąpi się do wzniesienia kolejnych trzech szklarni, przechowalnia ziemniaków o pojemności 1000 ton i trzech budynków mieszkalnych.

ZOFIA JADCUK

Z KRAJU

OBSERWATORIUM W OLSZTYNIE

W Olsztynie powstaje obserwatorium astronomiczne, które prowadzić będzie zakrojona na szeroką skalę działalność popularyzatorska. Mieścić się ono będzie w starej, nieczynnej od lat, wodociągowej wieży ciśnieniowej. W obserwatorium działają cztery pracownie: fizyki Słońca, spektroskopii gwiazd, promieniowania kosmicznego i astronomii pozycyjnej. Będą się tu odbywać zajęcia dla młodzieży astronomii m.in. młodzieży szkolnej i studentów.

ARCHEOLOGICZNY ZWIAD

W woj. tarnowskim rozpoczęto archeologiczną penetrację doliny Dunajca. Pierwsze prace wykopaliskowe podjęto w rejonie Panińskiej Góry koło Wojnicza. Według legend miał się tu znajdować — najpierw gród obronny, a później — warowny zamek. Archeolodzy znaleźli tylko niewielkie fragmenty muru z ciosów piaskowca oraz ceramikę z XIV—XV wieku. Wszystko wskazuje, że kiedyś rozpoczęto w tym miejscu budowę zamku, ale z niewiadomych powodów prace zostały przerwane w dość wczesnej fazie budowy.

HELIKOPTERY POMAGAJĄ

Przedsiębiorstwo „Instal” w Nasielsku (woj. ciechanowski) specjalizuje się m.in. w montażu różnych konstrukcji za pomocą „latających dźwignów” — śmigłowców. Helikoptery są wykorzystywane do ustawiania słupów linii energetycznych. Niedawno „latające dźwigi” z Nasielska ustawiły kilkanaście słupów linii wysokiego napięcia w Beskidzie koło Żywca. Prace wykonywane w trudnych warunkach terenowych, przy zastosowaniu nowej technologii. Jest to metoda ustawiania słupów przez helikopter: pozwala ona skrócić czas budowy linii energetycznych w trudnym, górskim terenie.

MORZE PRZED WIEKAMI

Naukowcy badają ewolucję południowych brzegów Bałty-

ku — w rejonie polskiego Wybrzeża. Na dnie Bałtyku odkryto ślady moren lodowcowych i zatopionych dolin rzecznych. W ciągu tysięcy lat zmieniała się linia brzegowa i przesuwała się zaskłony. Na Wybrzeżu Koszalińskim w odległości 20—30 km, od obecnej linii brzegowej, znaleziono na dnie Bałtyku dawne zatopione plaże sprzed 6—5 tys. lat. Na dnie Bałtyku odkryto także zatopione torfowiska i potężne pnie drzew — co świadczy o istnieniu tu przed tysiącami lat stałego ładu. Badania iawie kiedys wykazały, że były one kiedys częścią ładu — później przekształciły się w wyspy, aż wreszcie uległy zatopieniu.

ELEKTRONIKA CZUWA

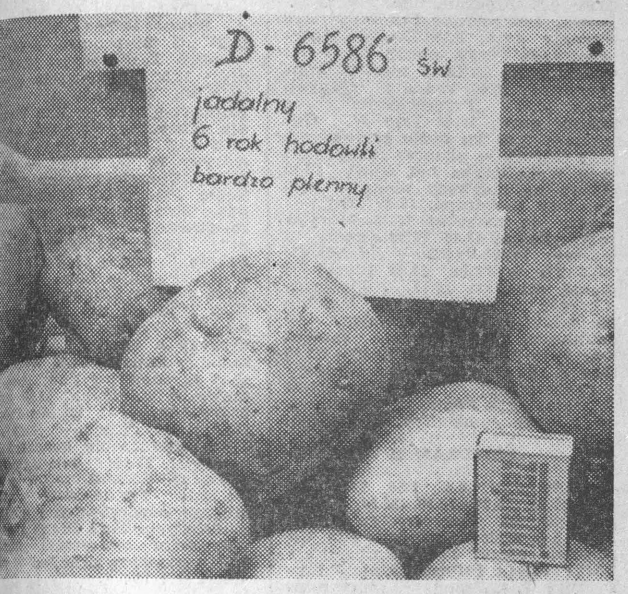
Rozwój ruchu podmiejskiego w Warszawie wymaga kontroli i bezpieczeństwa ruchu. Rozbudowuje się i unowocześnia tzw. system ESKD, czyli Elektroniczny System Kontrolny Dyspozytorskiej, pracujący na linii średnicowej Warszawa-Wschód — Warszawa-Zachód. System ten pozwala śledzić sytuację na całym węźle oraz zdalnie „obserwować” poszczególne podłogi. Umożliwia to sprawne kierowanie ruchem pociągów podmiejskich docierających do Warszawy z siedmiu różnych kierunków.

STAROŻYTNE OCMENTARZYSKO

Rozpoczęto prace wykopaliskowe w pobliżu dawnej odkrywkowej kopalni siarki w Piasecznie. Pierwsze badania archeologiczne przyniosły interesujące odkrycia. Znalaziono tu rozległe wielokulturowe omentarzysko, świadczące o istnieniu ciągłości osadniczej przez kilka tysięcy lat — od wczesnej fazy kultury łużyckiej — aż do późnego średniowiecza. Archeolodzy odkopali m.in. zespół grobów kłozowych z przełomu epoki brązu i żelaza. Jednym z bardziej interesujących odkryć było znalezienie w średniowiecznym grobie kilku glinianych grzechotek dziecięcych.

(AFP)

Ziemniak jest nadal nie w pełni wykorzystaną szansą naszego rolnictwa. Spróbujmy podsumować jego zalety: podstawowy artykuł spożywczy w naszym jadłospisie, świetna



Nowy ród. Zebrano piękne okazy. Czy nowa odmiana zdobyła uznanie u naukowców i praktyków? Fot. Z. Lenkiewicz

lepiej wykorzystać importowany surowiec

Centralnym Laboratorium Przemysłu Bawełnianego w Łodzi przy współpracy z zakładami w ZAMBROWIE opracowano technologię nowych wyrobów z najniższych gatunków bawełny (IV i V klasy). Dostrzeżono z tego surowca wykonywano najniższe tkaniny drelchowe i przeciwradiacyjne. Okazało się, że poprzez odpowiednie przycięcie bawełny nawet w gorszym gatunku, prawidłowe wykonanie przędzy, zastosowanie specjalnych konstrukcji tkanin i właściwych wykończeń można uzyskać dobranej jakości materiały koszulowe, ubraniowe, sukienkowe i dekoracyjne.

Moto ramka

Samochód przed zimą

W ciągu ostatnich miesięcy sporo osób stało się szczęśliwymi posiadaczami nowych samochodów. Radość z przysiołania kilku czynności, o których zapobiegliwy posiadacz powinien pamiętać. Myśląc przede wszystkim o właściwym zabezpieczeniu samochodu przed korozją, a swoje uwagi kierując do tych, którzy stali się posiadaczami samochodów po raz pierwszy. Najlepszym rozwiązaniem — bardzo często praktykowanym — jest zabezpieczenie samochodu natychmiast po jego przyprowadzeniu z „domoizbytu”. Zaletą takiego postępowania jest polowanie warstwy środka zabezpieczającego na czyste i suche podwozie samochodu, a także umieszczenie go w wszystkich profilach zamkniętych. Tak korozja nie ma szansy i wiazi nawet tam, gdzie — naszym zdaniem — powinno być suche i szczelne.

która pozwoli na położenie samochodu na boku. Dokładnie oczyścić podwozie i możemy przystąpić do konserwacji. Najlepiej jest — i najszybciej! — wykonać to przy użyciu mstryku, ale nakładanie środka zabezpieczającego przy pomocy pędzla choć jest zajęciem trwającym dłużej, bardziej



CAF-DPA

Pomyślnie rezultaty daje też stosowana w niektórych artykułach domieszka włókien chemicznych, wykorzystywanie których zapewnia jednocześnie pewne oszczędności bawełny.

Kolekcja nowych materiałów z bawełny najnowszej klasy liczy już kilkanaście pozycji. Są więc imitacje surowców, lnu, materiałów z pełkami itp., a także materiały kolorowo tkane i drukowane.

Udowodniono w ten sposób, że rezerwy surowca można też znaleźć nawet w... samych tkaninach. Zakłady w Zambrowie, które produkowały wspomnianą drelchę i przeciwradia, staną się producentem cienkich, modnych odzieżowych, nie wyliczając najbardziej poszukiwanych obecnie kretonów bo i ten rodzaj tkaniny znalazł się w kolekcji nowych wyrobów z bawełny najnowszej klasy.

żmudnym, pracochłonnym, — daje kto wie czy nie lepsze efekty.

Zabezpieczenie nadwozia — jego profil zamkniętych — można zrobić poprzez usunięcie gumowych korków zabezpieczających otwory już porobione przez producenta. Jeśli jest to samochód, w którym takich dojdzie nie ma, musimy je sami wiercić, ale tej czynności nie polecam początkującym kierowcom.

Sprawa materiałów niezbędnych do wykonania zabezpieczenia nie powinna nastęrczać większych kłopotów. Uganianie się za dewizowymi środkami jest grubą przesadą. W zupełności wystarczy krajowy „Biotex” — do podwozia i „Fluodol ML” — do profili zamkniętych. Przysda się również kilka pudełek pasty gładzącej, która można wyrobićna wszelkie zakamarki we wnękach błotników i progów. (JAG)

Siarka i rośliny

Wraz z rozwojem przemysłu wyraźnie wzrasta ilość wydalanych do atmosfery zanieczyszczeń gazowych m.in. tlenków siarki czy tlenku węgla. Staley wzrost emisji dwutlenku siarki wynika głównie z braku praktycznych i ekonomicznych metod usuwania tego gazu ze spalin. Różnego rodzaju próby i badania nie rozwiązały jak dotąd tego problemu.

Poziom dwutlenku siarki w powietrzu w istotny sposób wpływa na rośliny. Okazuje się, że w rejonach położonych w sąsiedztwie zakładów przemysłowych zarówno wysokość uzyskiwanych plonów, jak i ich jakość są wyraźnie zależne od stopnia zanieczyszczenia powietrza.

Doświadczenia prowadzone przez naukowców z Instytutu Podstaw Inżynierii Środowiska w Zabru w rejonie zakładów cynkowych w Szopienicach i Brzozowicach świadczą o ujemnym wpływie emi-

nowanych zanieczyszczeń powietrza na roślinność. Obserwuje się występowanie uszkodzeń, zahamowanie wzrostu wielu gatunków roślin, skrócenie okresu wegetacyjnego, obniżenie plonów. W rejonie Szopienic, w sąsiedztwie zakładów straty w planach dochodziły do 60 proc. Zmniejszenie się plonów w rejonie byłoby również bardzo duże, zależnie od poziomu stężenia dwutlenku siarki w powietrzu. Stwierdzono także znaczny wzrost zawartości metali ciężkich w roślinach, szczególnie ołowiu, którego stężenie przekracza poziom dopuszczalny do spożywania przez ludzi i zwierzęta.

Znaczne zagrożenie dla środowiska przyrodniczego stanowią również huty żelaza. Emitują one dwutlenek siarki i pyły, co potwierdzają wyniki doświadczeń przeprowadzonych w rejonie Nowej Huty. Na terenach najbardziej zagrożonych straty w planach dochodziły do 45 proc.

Zielone AKCENTY

Prasa informuje nas systematycznie o superciekawych odkryciach, sukcesach, wyniszach. Refleksja jest jedna: człowiek jest wspaniały! Zgodna. A jeśli tak, to zadajmy sobie przy okazji trochę pytań. Skoro jesteśmy tacy mądrzy, to dlaczego nie potrafimy w skali globalnej rozwiązać wielu problemów związanych z gospodarką rolną? Chłubimy się tym, że ilość informacji powiększa się dwukrotnie w ciągu kilku lat. W takim razie dlaczego lwią część producentów rolnych wie tak mało o fachu, który wykonuje przez całe pracowite życie? Triumfy techniki budzą zdumienie i fascynację, ale przez całe wieki w zasadzie nie się nie zmieniło w tak podstawowym narzędziu na wsi, jakim jest pluga. Wszyscy, którzy wybrali naukę zootechniki, stwierdza w pełnym momencie, że więcej jest mądrych ksiąg poświęconych żywieniu zwierząt niż na temat racjonalnego żywienia ludzi.

a nawet na mniejszym terytorium. W roku 1960/61 średnie plony zbóż wynosiły tylko 13 kwintali. W ciągu kilkunastu lat wzrosły o 5 kwintali z hektara, co jedni nazywają sukcesem bez precedensu, a inni — jednym z przykładów naszych porażek w walce o najwyższe potrzeby ludzi. Jest sprawa

zastanawiająca, że naukowcy marzą o 180 kwintalach zbóż z hektara, najlepsi rolnicy przekroczyli już granicę 100 kwintali, produkując kraje legitymują się statystycznym wskaźnikiem sięgającym 50 kwintali, ale są rozległe rejonyswa ta, gdzie zbiera się nadal niewiele więcej, niż 10 kwintali. MODNA znów kukurydza daje w krajach rozwijających się, około 18 kwintali ziarna z hektara, podczas gdy w innych, o wysokim

poziomie kultury rolnej — trzy razy tyle! Ba, często bywa i tak, że właśnie na dobrych glebach, w sprzyjających warunkach klimatycznych, w latach bez suszy czy powodzi — plony są stosunkowo niskie na skutek stosowania prymitywnej techniki, niedostatecznej wiedzy, braku nawozów, środków ochrony roślin. Jeszcze dość często zapasy pomniejszają się z każdym miesiącem wskutek braku odpowiednich obiektów do przechowywania artykułów spożywczych.

padku nie lepiej — jeśli jest to możliwe — podawać pasze zawierające więcej tłuszczu (z 1 grama wyzwała się 9 kcal kalorii)? W zbożu jest średnio 10 proc. białka, a w mięsie — dwa razy więcej. Jednakże na każdy gram białka w mięsie trzeba skarmić od 5 do 6 gramów białka ziół. I tu jest sedno sprawy! JEŚLI zastanowimy się głębiej nad przyszłością rolnictwa, to dojdziemy do wniosku, że z jednej strony chodzi o intensyfikację pro-

Przed zbliżającym się szczytem zimowym nasza energetyka chce przekazać do eksploatacji jak największą liczbę obiektów. M. in. planuje się zwiększenie potencjału ciepłowniczego Łodzi przez oddanie w tegorocznym sezonie ogrzewczym 50-megawatowego bloku ciepłowniczego w budowanej je elektrociepłowni. Jest ona w pełni automatyzowana. Generalnym wykonawcą inwestycji jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoblok” w Koninie. Całkowicie przekazanie bldzkiego obiektu planuje się na czerwiec przyszłego roku.

NA ZDJĘCIU: Janusz Lekki i Ryszard Nidziński w czasie pracy w nastawni. CAF — Zbraniecki



Daleko do oazy

I JESZCZE jedna grupa pytań. Dotyczą one powiązań hodowli z produkcją roślinną, a przede wszystkim wykorzystania ziarna ziół w żywieniu zwierząt gospodarskich. Argumentacja: z grama białka czy węglowodanów wyzwała się w procesie utleniania 4 kcal energii. Czy więc jest sens w stosowaniu znacznych ilości pasz wysokobiałkowych, które podawane w nadmiarze stają się źródłem energii o wartości takiej samej jak skrobka? Czy w takim przy-

dukcji, a z drugiej — o nowe technologie, czy też masowe stosowanie technologii żywności, ale ciągle lekceważymy. Gdybyśmy przyjęli żywienia zwierząt w oparciu głównie o pasze treściwe, to — nawet przy dość szybkim tempie wzrostu produkcji — postęp w hodowli byłby ciągle niedostateczny. Przecież do wyprodukowania 1 kg wieprzowiny trzeba 4—5 kg mieszanek treściwej, a na 1 kg wołowiny — od 7 do 8 kg.

NO, TAK — ale przecież niemal wszędzie stosuje się pasze różne, w tym oczywiście pochodzenia zbożowego. Racja. Tyle tylko, że udział pasz przemysłowych jest wciąż za duży, podczas gdy duże ilości zupełnie dobrych, wartościowych innych pasz po prostu się marnują. Mówiono na ten temat na krajowym naradzie w Szopienicach, na której zebrali się przedstawiciele wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego. W naszych warunkach — a podobnie jest niemal w każdym kraju — musi zwyciężyć koncepcja gospodarstwa, które w maksymalnym stopniu wykorzystuje tania pasze własne i tylko w niezbędnym zakresie korzysta z pasz przemysłowych.

W ROLNICTWIE są setki spraw niby prostych i oczywistych. Wszyscy o tym wiedzą i mówią na te tematy. Chwalimy sukcesy ośrodków naukowych. Ale i w tym przypadku bardzo słuszną jest myśl zawarta w przysłowiu: „to co jest proste bywa często najtrudniejsze”. I jakże nie zgodzić się z takim stwierdzeniem, gdy zastawiamy dane dotyczące rolnictwa na świecie i zastanawiamy nad skutkami, które dotyczą każdego z nas.

MARIAN SUCHOZEBSKI

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA
PRACOWNICA dochodząca pomocy
PRACOWNICA dochodząca pomocy
PRACOWNICA dochodząca pomocy

LOKALE

na mieszkanie panie.
na mieszkanie panie.
na mieszkanie panie.

WYRUCHOMOŚCI

domki jednorodzinny
domki jednorodzinny
domki jednorodzinny

ROZNE

ŚWIADKOWIE wypadku
ŚWIADKOWIE wypadku
ŚWIADKOWIE wypadku

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZUCIA

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZUCIA
WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZUCIA
WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZUCIA

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

WYRAZY SZCZEREJ I GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

WYRAZY SZCZEREJ I GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
WYRAZY SZCZEREJ I GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
WYRAZY SZCZEREJ I GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓDZIELNIA PRACY W BIAŁYMSTOKU

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:
1. samochód marki „Zuk”, nr rej. AE 02-03, cena wywoławcza 30.000 zł.
2. samochód osobowy „Warszawa 223”, nr rej. 98-54 AM, cena wywoławcza 30.000 zł.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W BIAŁYMSTOKU

informuje, że sklep nr 923-2 (komis meblowy) został przeniesiony z ul. Kilińskiego 11 do lokalu Hali Targowej przy ul. Słonimskiej. ZAPRASZAMY.

SPÓDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH W SURAZU

ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód marki „Muscal” M-461, nr rej. 6003 AT, nr podwozia 59918 nr silnika 115448. Cena wywoławcza 31.784 zł.

WOZEK dziesięć, głęboki, francuski

WOZEK dziesięć, głęboki, francuski, nr rej. 336-33, cena wywoławcza 30.000 zł.

AKWARIUM 150 litrowe ze stółkami i rybami

AKWARIUM 150 litrowe ze stółkami i rybami, nr rej. 15-18, cena wywoławcza 30.000 zł.

SZCZENIĄKI owczarki niemieckie

SZCZENIĄKI owczarki niemieckie, nr rej. 243-33, cena wywoławcza 30.000 zł.

AKORDEON „Horch”

AKORDEON „Horch”, nr rej. 4449-1, cena wywoławcza 30.000 zł.

NOWY akordeon „Weltmeister-Stella”

NOWY akordeon „Weltmeister-Stella”, nr rej. 4453-1, cena wywoławcza 30.000 zł.

NOWY magiel 100x100x200 cm

NOWY magiel 100x100x200 cm, nr rej. 4453-1, cena wywoławcza 30.000 zł.

BRAMĘ ogrodzeniową, okna małego formatu

BRAMĘ ogrodzeniową, okna małego formatu, nr rej. 4453-1, cena wywoławcza 30.000 zł.

KAPLE, nowe futro - króliki

KAPLE, nowe futro - króliki, nr rej. 4472-1, cena wywoławcza 30.000 zł.

NUTRIE szafiry - sprzedam, Zastawki 11/1

NUTRIE szafiry - sprzedam, Zastawki 11/1, nr rej. 4476-1, cena wywoławcza 30.000 zł.

SKORKI nutry, czarne na futro

SKORKI nutry, czarne na futro, nr rej. 4440-1, cena wywoławcza 30.000 zł.

KOMBajn zbożowy „Wistula”

KOMBajn zbożowy „Wistula”, nr rej. 1142-1, cena wywoławcza 30.000 zł.

CIĄGNIK „Super 50” z przyczepą

CIĄGNIK „Super 50” z przyczepą, nr rej. 1142-1, cena wywoławcza 30.000 zł.

KOPACZKI elewatorowa, nowoczesna, plus trzyczłonowy

KOPACZKI elewatorowa, nowoczesna, plus trzyczłonowy, nr rej. 1142-1, cena wywoławcza 30.000 zł.

WYSYŁKOWO sprzedaje dziesiątki gatunków

WYSYŁKOWO sprzedaje dziesiątki gatunków, nr rej. 1142-1, cena wywoławcza 30.000 zł.

CZY JEST PAN(I) CZŁONKIEM WSS?

Jeżeli tak, to uprzejmie prosimy o sprawdzenie, czy adres figurujący w Pana(i) legitymacji członkowskiej jest aktualny. W przypadku zmiany miejsca zamieszkania, prosimy o zgłoszenie się do biura Oddziału „Społem” WSS w Białymstoku, Rynek Kościuszki 15, pokój Nr 217 w godz. 7,30-15,30 w soboty godz. 7,30-13,30

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W BIAŁYMSTOKU

informuje, że sklep nr 923-2 (komis meblowy) został przeniesiony z ul. Kilińskiego 11 do lokalu Hali Targowej przy ul. Słonimskiej. ZAPRASZAMY.

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI W BIAŁYMSTOKU

zawiadamia odbiorców, że z powodu inwentaryzacji Zakład Gospodarki Produktami Naftowymi Nr 1 w Białymstoku przy ul. Armii Radzieckiej 121 w dniu 1 października 1977 roku BĘDZIE NIECZYNNY.

KOMUNIKAT

Projekt zarządzenia o ustaleniu terenu budowlanego i jego podziału na działki pod budownictwo jednorodzinne w mieście JEDWABNEM położony przy ulicy Wojska Polskiego jest wyłożony do wglądu publicznego w lokalu Urzędu Miasta i Gminy w Jedwabnem w dniach od 9 września do 22 października 1977 r.

URZĄD MIEJSKI W ELKU

informuje, że w dniach od 26 września 1977 r. do 10 października 1977 roku w siedzibie Urzędu w Wydziale Gospodarki Terenowej, pokój nr 40 wyłożono uzupełniający miejscowy plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego osiedla domków jednorodzinnych w Elku przy ul. Kochanowskiego i aneks do ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla domków jednorodzinnych w Elku przy szosie do Chościel.

NACZELNIK MIASTA I GMINY W NOWOGRODZIE

zawiadamia, że od dnia 26 września do 8 października 1977 r. w lokalu Urzędu Miasta i Gminy w Nowogrodzie w godzinach od 8 do 15 zostanie udostępniony do publicznego wglądu projekt miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania gminnego Ośrodka Usługowego i terenów rekreacyjnych obejmującego swym zasięgiem tereny położone między ulicą 22 Lipca i Stacha Konwy a rzeką Narwią.

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W BIAŁYMSTOKU

natychniało do pracy na budowie Przetwórnicy Zamrażalni Owoców i Warzyw „HORTEX” w SIEMIATYCZACH pracowników w zawodach: murarz-tylnik, cieśla, betoniarz, zbrojarz, spawacz, monter konstrukcji, posadzkarz, malarz, dekarz, szklarz, operator sprzętu lekkiego i średniego, robotników niewykwalifikowanych, absolwentów ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH na wstępny staż pracy, pracowników na stanowiska: majster budowy, magazynier, inżynier i technik budowy

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W BIAŁYMSTOKU

Zapewnia się: wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy dla Budownictwa, zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub kwaterach prywatnych, możliwość zdobycia zawodu i podniesienie kwalifikacji.

URZĄD MIASTA I GMINY W SIEMIATYCZACH

ogłasza konkurs na budowę Przetwórnicy Zamrażalni Owoców i Warzyw „HORTEX” w SIEMIATYCZACH. Wniosek należy zgłosić do Urzędu Miasta i Gminy w Siemiatyczach, ul. Gedymina 52, do dnia 15 października 1977 r.

OSZCZĘDZAJ na przyszłe potrzeby!

Najkorzystniejszą formą oszczędzania na przyszłe potrzeby jest dokonywanie wpłat na KSIĄŻECZKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ PKO z wkładami premiovymi, gromadzonymi systematycznie przez okresy 5-letnie.

Wnoszenie wkładów w tej formie ułatwia zebranie oszczędności na:

- większy zakup lub inwestycję,
wydatki związane z zawarciem małżeństwa,
wyposażenie dzieci,
uzupełnienie przyszłej emerytury itp.

Osoba zgłaszająca chęć otwarcia książeczki deklaruje wpłatę miesięczną wynoszącą 50 zł lub dowolną wielokrotność tej kwoty.

Wpłaty winny być wnoszone systematycznie do dnia 15 każdego miesiąca.

Wpłatę wniesioną po dniu 15 miesiąca uważa się za wniesioną w następnym miesiącu.

Po każdym 5-letnim okresie systematycznego oszczędzania, PKO dopisuje do zgromadzonego wkładu WYSOKĄ PREMIE PIENIĘDZĄ, która odpowiada 6,3 proc. wniesionych wkładów.

Przy wpłatach stanowiących wielokrotność 50 zł premia odpowiednio wzrasta.

I Ty możesz zostać milionerem.

Decyzja należy wyłącznie do Ciebie!

My oferujemy udział w zakładach:

- Dużego Lotka
Małego Lotka
Express Lotka
Zakładach piłkarskich.
Szczęście i kolektury czekają na Ciebie!

RADZIMY SPRÓBOWAĆ! WARTO!

P.P.T.S. Białystok

K 3512-0

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM

„AGROMA” BIAŁYSTOK

oferuje

do odwrótej sprzedaży odbiorcom państwowym i prywatnym jako towary pełnowartościowe:

plachty 8x8 cena 7.750 zł

plachty 6x8 cena 5.150 zł

plachty 5x6 cena 3.910 zł

plandeka samochodowa „Zuk” A-09 3.100 zł

plandeka samochodowa „Zuk” A-03 2.850 zł

plandeka samochodowa „Star” 28/29 5.100 zł

plandeka samochodowa „Pick-up” 980 zł

oraz rozruszniki oporowe do silników elektrycznych typ A-4 w cenie 845 zł za sztukę.

Realizacja według kolejności zamówień.

K 3562-1

SPÓDZIELCZE ZRZESZENIE BUDOWY DOMKÓW JEDNORODZINNYCH

„PIONIER I” w BIAŁYMSTOKU

ogłasza, że

posiada wolne działki budowlane pod budowę domków jednorodzinnych — bliźniaczych na osiedlach w Białymstoku: „Pieczurki”, „Pietrasze”, „Starosielce”, „27 Lipca”.

Zainteresowani budową domku jednorodzinnego mogą zgłaszać się po szczegółowe informacje w biurze Zrzeszenia, ul. Gedymina 52 lub telefonicznie nr 314-00.

K 3570-1

SPÓDZIELNIA INWALIDÓW „POSTĘP” w HAJNÓWCE

ZATRUDNI w zakładzie zwartym przy szyciu ubrań roboczych: inwalidzi posiadający grupę inwalidzką, inwalidzi nie posiadający kwalifikacji zawodowych będą przyuczani do wykonywania określonej pracy w ramach rehabilitacji podstawowej.

Blizszych informacji w sprawie zatrudnienia udziela Dział Kadr Spółdzielni w Hajnówce, ul. Warszawska 59, pokój nr 9, tel. 20-38.

K 3585-1

SPÓDZIELNIA INWALIDÓW „RAZEM” w ŁOMŻY

ZATRUDNI: każda ilość osób z terenu woj. łomżyńskiego posiadających aktualną grupę KIZ przy szyciu rękawic ochronnych i roboczych systemem chałupniczym i w zakładzie zwartym w Łomży.

Blizszych danych w powyższej sprawie udziela Dział Rehabilitacji Spółdzielni, tel. 33-68.

K 3584-0

Zwycięstwa w meczach na inaugurację mistrzostw Europy

TAMPERE (PAP) — W pierwszym meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy w siatkówce mężczyzn reprezentacja Polski pokonała broniącą tytułu siatkarkę ZSRR — 3:1 (16:14, 15:11, 6:15, 15:13). Polacy rozpoczęli spotkanie w składzie: Ryszard Bolek, Wiesław Gawłowski, Marek Karbarz, Tomasz Wójcicki, Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel. Na zmiany wchodził: Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.

Już pierwszy set tego meczu zapowiadał niezwykle emocjonującą walkę. W „Jasnieli Tampere” publiczność oklaskiwała udane akcje obu zespołów. Dysponującą dobrą techniką i fizycznymi atakami radziecka uszyła w pierwszym secie przewagę, prowadząc już nawet 14:9. Przy tym stanowczo Polacy, zwracając się do walki, obronili trzy piłki setowe i przy ogromnym aplauzie publiczności wygrał seta do 14.

Drugą partię była popisem mistrzów olimpijskich, którzy grali bardzo szybko, mieli dobry przedczek, zaskakując pomysłowymi kombinacjami w ataku. Bardzo skuteczną był w tym okresie gry Marek Karbarz, udany atakiem popisał się także Bronisław Bebel. Mniej widoczny był Wójcicki, na którym skupili uwagę przeciwnicy, spodziewając się z jego strony największego zagrożenia. Wygrany łatwo drugi set zdekono-

KLASA M

Odra — Start 1:0, Sombierki — Arka 0:0, ŁKS Łódź — Widzew 1:1, Śląsk Zawisza 1:0, Zagłębie — Polonia 2:0, Pogoń Szczecin — Wisła 0:1, Lech — Legia 1:0, Ruch — Górnik 1:1.
1. Widza 10: 13-8
2. ŁKS 12: 10-6
3. Lech 12: 8-7
4. Górnik 10: 8-7
5. Arka 10: 8-7
6. Śląsk 10: 8-14
7. Zawisza 9: 9-8
8. Pogoń 9: 9-10
9. Legia 8: 10-10
10. Polonia 8: 10-9
11. Start 8: 10-7
12. Ruch 7: 11-10
13. Zagłębie 7: 11-10
14. Odra 7: 11-10
15. Sombierki 6: 12-10
16. Widzew 5: 13-7

KLASA M

Avia — Gwardia Warszawa 1:0, Lechia — Olimpia 0:0, Arka — Start 3:0, Polonia — BKS Bydgoszcz 1:1, Gwardia Koszalin — Szołkowiec 1:1, Zagłębie — Jagiellonia 3:0, Warta — Bałtyk 1:1, Radomsk — Motor 1:0.
1. Gwardia W. 11: 9-10-4
2. Zagłębie 10: 10-10-1
3. Avia 10: 4-8-4
4. Polonia 9: 8-10-7
5. Lechia 8: 11-6-6
6. Szołkowiec 7: 7-7-5
7. Radomsk 7: 7-7-5
8. Bałtyk 7: 7-7-6
9. BKS 7: 7-7-6
10. Olimpia 7: 7-6-9
11. Motor 6: 8-6-7
12. Warta 6: 8-6-7
13. Gwardia K. 5: 9-4-7
14. Start 5: 9-7-20
15. Arka 4: 10-11-12
16. Jagiellonia 2: 12-8-13

KLASA M

Plast Gliwice — GKS Tychy 2:3, Chemik — Górnik 0:1, ROW — Moto 2:0, Start St. Wola — Widzka 1:1, Star — BKS Bielsko 0:0, Odra — Siarka 1:1, Malapanew — GKS Katowice 1:4, Resovia — Hutnik 1:1.
1. GKS Katowice 12: 2-13-3
2. ROW 11: 3-3-3
3. Górnik 10: 4-8-3
4. Tychy 10: 4-8-6
5. Plast 8: 6-6-6
6. Siarka 8: 6-6-6
7. Resovia 8: 6-6-7
8. Odra 7: 7-5-8
9. Star 7: 7-5-8
10. Start 6: 8-7-10
11. Hutnik 5: 9-6-9
12. BKS Bielsko 5: 9-6-11
13. Malapanew 5: 9-6-11
14. Chemik 4: 10-4-8
15. Widzka 4: 10-9-14
16. Moto 4: 10-5-10

KLASA M

Włókniarz — Mazur 1:0, Hutnik — Wigry 1:0, AZS — ŁKS 1:2, Farmacja — Narew 0:1, Ursus — Stomil 1:0, Agrokomples — Hortek 1:0, Gwardia — HKS Błonie 1:0. W zaległym meczu: Ursus — Błonie 1:0.
1. Hutnik 12: 0-14-1
2. Włókniarz 10: 2-10-3
3. Ursus 8: 4-4-2
4. Narew 8: 4-6-3
5. Gwardia 7: 13-12-2
6. Stomil 7: 13-12-2
7. AZS 6: 6-10-9
8. ŁKS 6: 6-4-5
9. Agrokomples 5: 7-6-7
10. Mazur 5: 7-6-7
11. Wigry 3: 9-5-10
12. Hortek 3: 9-5-10
13. Farmacja 2: 10-9-14
14. Błonie 2: 10-3-3

KLASA M

Grupa białostocka: Puszcza — Ognisko 2:1, Gwardia — Sokół 3:0, Jagiellonia II — Włókniarz II 2:1, Pogoń — Włókniarz Wasilków 5:1, Husar — Sikra 0:2.
Grupa łomżyńska: Wissa — Olimpia 1:1, Ruch — Smolnica 1:1.
Grupa suwalska: Sparta — Rominta 3:0, Wigry II — Nidzica 2:1, Nikutowo — Czarni 2:3, Śniardwy — Mazur Pisz 1:0, Jurand — Orzeł 3:0 (mecz został w 75 min. przerwany z powodu ciemności).

KLASA M

Włókniarz — Mazur 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 83 min. Bujno. Sędziował ob. Głodek z Warszawy, widzów ok. 1000.
WŁÓKNIARZ: Jacek, Kulesza, Dąbrowski, Bilieki, Popławski, Sienkiewicz, Bujno, Ostaszewski, Lenkiewicz, Biażewicz (od 46 min. Woloszyn), Kolesowski.
MAZUR: Szerszenowicz, Opiopik, Romański, Polkowski, Duchnowski, Dawidowski, Mroziński, Wójcicki, Mickiewicz, Laszuk, Ziemiński.

KLASA M

Po artykule pt. „Trener musiał odejść” zamieszczonym na naszych łamach 15 sierpnia br., odwieziliśmy na propozycję Zarządu KS Puszcza w Hajnówce, środowiska hajnowskich działaczy. Szczególnie interesowaliśmy się sytuacją sekcji gimnastyki akrobatycznej i stosunkiem do niej zarządu klubu.
--

KLASA M

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.
--

KLASA M

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.
--

KLASA M

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.
--

KLASA M

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.
--

KLASA M

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.
--

W wyścigu „Po Ziemi Białostockiej” Grygłanasi i zespoli Oszyni w laurowych wieńcach

Wczoraj, ulicznym kryterium w Starosielcach na dystansie 60 km zakończył się pierwszy czteropiętrowy wyścig „Po Ziemi Białostockiej”. Po ciężkiej walce na 4 etapach, zwyciężył Gedwidas Grygłanasi (Kowno) — 6:13,13. Otrzymał on puchar, naczelnego „Gazety Współczesnej” i ZW ZSMP. Na dalszych miejscach uplasowali się: 2. Daukszewicz (Zjed. Oszyni) — 6:13,22, 3. Wielewasi (Romet i Bydgoszcz) — 6:13,26, 4. Zoloba (Zulawy Nowy Dwór) — 6:13,31, 5. Jabłoński (Agromel Toruń) — 6:14,17, 6. Marowski (Gwardia Białystok) — 6:14,17, 7. Kuczyński (Sparta Hajnówka) — 6:15,31, 8. Gawełki (PRIM Elk) — 6:15,38, 9. Grabek (Gwardia B-stok) — 6:16,12.

Zagłębie nie dało Jagiellonii żadnych szans

W obecności ok. 4 tys. widzów piłkarze Zagłębia Walbrzych wygrali wczoraj na swoim boisku drugoligowy mecz z Jagiellonią pewnie 3:0 (1:0). Bramki dla Zagłębia zdobyli: Grzesiński w 41 min., Dryś w 48 min. i Urbanowicz w 72 min. Sędziował p. Grajner z Katowic.

W klasie międzywojewódzkiej Zwycięstwa Włókniarza i ŁKS

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.

Włodzimierz Stefański, Bronisław Bebel, Wiesław Czaja, Maciej Jarosz, Leszek Molenka i Marek Ciaszkiewicz.

NA STADIONACH ŚWIATA I KRAJU

Stuttgart (PAP) W niedziele w ostatnim dniu mistrzostw świata w Europie w podnoszeniu ciężarów na pomoście w Stuttgarcie rozdzielono medale wśród mężczyzn w kategorii 110 kg. Zwycięzcą został reprezentant ZSRR — 137,5 kg. W srebrny medal sięgnął Bułgaria — 134,5 kg. W brązowy medal sięgnął Bułgaria — 134,5 kg.

Sydney (PAP) W piątek agencja doniosła, że polska załoga Soblesław Zaleska, Wojciech Schramm, jadąca na samolocie Porsche wycofała się z powodu awarii zawieszona z raidu Londynu. Władze polskie nie okazały się słońca. W sobotę nad ranem Agencja Reutersa doniosła, że Polacy kontynuują jazdę. Nał rabłowcy mieli szczęście. Polacy okazali się słońca. W sobotę nad ranem Agencja Reutersa doniosła, że Polacy kontynuują jazdę. Nał rabłowcy mieli szczęście. Polacy okazali się słońca.

Praga (PAP) W kolejnym meczu o mistrzostwo w hokeju na lodzie Polacy pokonali w Ryżynie drużynę Ghan 3:0.

Wyniki I etapu Białostok — Białowieża (118 km): 1. Sturbis (Kowno) — 2:41,44, 2. Szmidi (Zulawy Nowy Dwór) — 2:37,2, 3. Daukszewicz (Zjed. Oszyni) — 2:36,3, 4. Osiński (Neptun) — 2:34,5, 5. Kanapieckas (Kowno) — 2:34,1, 6. Daukszewicz (Zjed. Oszyni) — 2:34,4, 7. Jedzejczak (Agromel Toruń) — 2:33,8.

II etap Białowieża — Hajnówka — 17 km indywidualnie na jazda na czas: 1. Zoloba (Zulawy) — 23,57, 2. Grygłanasi (Kowno) — 23,36, 3. Osiński (Neptun) — 23,36, 4. Kanapieckas (Kowno) — 23,44, 5. Daukszewicz (Zjed. Oszyni) — 23,44, 6. Jedzejczak (Agromel Toruń) — 23,38.

III etap Hajnówka — Białystok (80 km): 1. Wielewasi (Romet Bydgoszcz) — 1:48,36, 2. Jabłoński (Agromel Toruń) — 1:48,36, 3. Zukauskas (Kowno) — 1:48,41, 4. Kanapieckas (Kowno) — 1:48,48, 5. Markowski (Gwardia B-stok) — 1:48,48.

IV etap — kryterium uliczne (60 km): 1. Gawełki (PRIM Elk) — 9 pkt., 2. Sturbis (Kowno) — 8, 3. Gutowski (Sparta Hajnówka) — 5, 4. Daukszewicz (Zjed. Oszyni) — 5, 5. Samsonow (Kowno) — 5, 6. Zadrożny (Start Lublin) — 4 pkt. (let)

Uważa gra w obronie i kontrataki wystarczy Pogoni na pokonanie SZS AZS

Wielkie zainteresowanie wywołał mecz piłki ręcznej o mistrzostwo II ligi między naszymi SZS AZS i Pogonią Szczecin. W ub. sobotę i niedzielę hala ABA nie mogła pomieścić wszystkich chętnych obejrzenia tych atrakcyjnie zapowiadających się pojedynków, których stawką było przecież prowadzenie w tabeli.

Z białostockiej konfrontacji obronna ręka wyszła bardzo doświadczona drużyna szcześcińska. Goście zdołali wygrać dwa mecze — sobotni nieznacznie 25:23 (16:12) i niedzielny już zdecydowanie 28:21 (15:8). Zdobywcy największej ilości bramek: w sobotę dla Pogoni Malesza — 6, Manikowski — 6, dla SZS AZS Gryc — 7, Radziszewski — 6, Melcer — 4.

Skołociwowie Pogoni, Zygmunt Jakubik, który uprzednio przez 5 lat prowadził kadre narodową piłki ręcznej, tak ocenił grę swojej drużyny i białostockiej: „Popół obrata zdecydowany kurs na powrót do I ligi. Na mecz w Białymstoku drużyna zmobilizowała się. Liczyliśmy, że ze zwycięstwem uprzywilejowanej walce. Tymczasem wygrana przyszła łatwiej, niż się spodziewaliśmy. Na sukces może podziałać dążenie do zwycięstwa. Znamy się na gra w obronie i szybko kontraatak. Ta broń wystarczą na chwile, postawił przed sobą ambitne zadanie zdobyć mistrzostwo Polski, dba o sekcję, choć często trenując jest nieco atrogancki do młodzieży, no i konfliktowy. Nie przychodził na posiadanie zarządu klubu, nie potrafił porządkować się sportowej administracji.

Warunki do rozwijania akrobatyki sportowej w Hajnówce są doskonałe. W ciągu ostatnich dwóch lat sekcja otrzymała około 500 tysięcy zł. Wyższe jest tu słońce w sporcie stopniu niż w innych miejscach. Nie można jednak zapominać, że nie jest zbyt możliwe — jak powiedział prof. J. Szczępański — społeczeństwo, w którym praktykowałyby normy regulujących

Nieprawdą jest, że trener E. Sieja opuszcza Hajnówkę. Nadal będzie prowadził sekcję i na imponujące plany. Natomiast prawdą jest, że postępowi słońce w sporcie stopniu niż w innych miejscach. Nie można jednak zapominać, że nie jest zbyt możliwe — jak powiedział prof. J. Szczępański — społeczeństwo, w którym praktykowałyby normy regulujących

Nieprawdą jest, że trener E. Sieja opuszcza Hajnówkę. Nadal będzie prowadził sekcję i na imponujące plany. Natomiast prawdą jest, że postępowi słońce w sporcie stopniu niż w innych miejscach. Nie można jednak zapominać, że nie jest zbyt możliwe — jak powiedział prof. J. Szczępański — społeczeństwo, w którym praktykowałyby normy regulujących

Nieprawdą jest, że trener E. Sieja opuszcza Hajnówkę. Nadal będzie prowadził sekcję i na imponujące plany. Natomiast prawdą jest, że postępowi słońce w sporcie stopniu niż w innych miejscach. Nie można jednak zapominać, że nie jest zbyt możliwe — jak powiedział prof. J. Szczępański — społeczeństwo, w którym praktykowałyby normy regulujących

Nieprawdą jest, że trener E. Sieja opuszcza Hajnówkę. Nadal będzie prowadził sekcję i na imponujące plany. Natomiast prawdą jest, że postępowi słońce w sporcie stopniu niż w innych miejscach. Nie można jednak zapominać, że nie jest zbyt możliwe — jak powiedział prof. J. Szczępański — społeczeństwo, w którym praktykowałyby normy regulujących

Nieprawdą jest, że trener E. Sieja opuszcza Hajnówkę. Nadal będzie prowadził sekcję i na imponujące plany. Natomiast prawdą jest, że postępowi słońce w sporcie stopniu niż w innych miejscach. Nie można jednak zapominać, że nie jest zbyt możliwe — jak powiedział prof. J. Szczępański — społeczeństwo, w którym praktykowałyby normy regulujących

Nieprawdą jest, że trener E. Sieja opuszcza Hajnówkę. Nadal będzie prowadził sekcję i na imponujące plany. Natomiast prawdą jest, że postępowi słońce w sporcie stopniu niż w innych miejscach. Nie można jednak zapominać, że nie jest zbyt możliwe — jak powiedział prof. J. Szczępański — społeczeństwo, w którym praktykowałyby normy regulujących



Prezentujemy dziś słynnych już na całą Polskę młodych piłkarzy szkolnych z Sokółki — Sokółki. Na zdjęciu: Sokółki (z lewej) i ich rówieśnicy z Grodna wychodzą na stadion w Sokółce, by porównać siły. Mecz odbył się w ub. tygodniu. Zwyciężyli Sokółki 1:0.

Przed centralnym finałem Ujane wojewódzkie biegi narodowe w Łomży

Na łomżyńskim stadionie odbył się wczoraj wojewódzki finał narodowych biegów przełajowych o puchar „Głosu Pracy”. Zwycięzcy wyłonili w poszczególnych konkurencjach będą reprezentować województwo w finałach centralnych.

W kategorii mężczyzn zwyciężył Leszek Piotrowski ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży. Wśród kobiet zwyciężyła Ewa Marach, na 2000 m kobiet (roczniki 1957-61) zwyciężyła Bogumiła Wasilewska z LO w Łomży, na 1000 m kobiet — Andrzej Stanisławski z MKS „Zorza” w Łomży, na 3000 m kobiet — Jan Korwek z ZS w Mariawnie, na 4000 m kobiet — Hanna Urbanowska również z tej szkoły.

W punkcie ogólnej skłó podopiecznych zwyciężył zespół szkół Łomżyńskich z Marianowa przy ul. Główniej, na 2000 m kobiet — Hanna Urbanowska również z tej szkoły.

W biegu na 1000 m kobiet zwyciężyła Teresa Kurowska z PZT Włodzisław. Wśród zawodników z zakładów pracy na 5000 m najlepszy był Zenon Mosekiewicz z Gładow Wołaniec. Na dystansie 1000 m zwyciężył Andrzej Wawrzyniak z ZSM w Łomży, na 3000 m najlepsza była Barbara Chylicka z ZSR Czyżewo.

Trzeba przyznać, że była to próba za wszelki miar udana. Organizatorzy protokółowali ją z całą odpowiedzialnością i stanęła na wysokości zadania.

Otwarcie i zakończenie sportowego przedsięwzięcia, w którym uczestniczył przebieg. Rozpoczęto wzięciem flagi na maszt i zapalenie znicza. Dobrze pracowała służba odpowiedzialna za informacje, które natychmiast po otrzymaniu były odczytywane przez mekafon.

W biegu na 1000 m kobiet zwyciężyła Teresa Kurowska z PZT Włodzisław. Wśród zawodników z zakładów pracy na 5000 m najlepszy był Zenon Mosekiewicz z Gładow Wołaniec. Na dystansie 1000 m zwyciężył Andrzej Wawrzyniak z ZSM w Łomży, na 3000 m najlepsza była Barbara Chylicka z ZSR Czyżewo.

Na krakowskim ringu Bokserzy Gwardii przegrali 8:12

W kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi bokseńskiej Gwardia Białystok przegrała w Krakowie z Wisłą 8:12.

Wyniki walk o mistrzostwo województwa: Olewczyński przegrał z Chorawikiem, Widz w I rundzie przegrał przed dyskwalifikacją ze Szponderem, Zawadzki pokonał w ub. sobotę i niedzielnie komplet punktów w Koszalinie. Uważamy, że te sprawy wyjątkowo bezwzględnie sędziów zawiązki Piłki Ręcznej w Polsce.

Inna natomiast główna sprawa, to wyznaczenie białostockiej drużyny. Mamy od lat złośliwych sędziów, ale jako naszemu zwycięzcy w tym roku, drużyna sprząta awans do ekstraklasy sprzed nosa.

Na czeluści tabeli znajdują się obecnie zespoły z Sosnowca i Pomasz — po 164 pkt. Pomasz zdobył w ub. sobotę i niedzielnie komplet punktów w Koszalinie. Uważamy, że te sprawy wyjątkowo bezwzględnie sędziów zawiązki Piłki Ręcznej w Polsce.

Najmłodszy mieszkałowiec ma do dyspozycji hustyk, zjeżdżalnie, piankownice. Starsi chętnie przyjeżdżają na treningi. W naszym mieście ma do dyspozycji hustyk, zjeżdżalnie, piankownice. Starsi chętnie przyjeżdżają na treningi. W naszym mieście ma do dyspozycji hustyk, zjeżdżalnie, piankownice.

W województwie białostockim zaledwie co piąta szkoła posiada tego typu urządzenia sportowe. Dooceniając znaczenie sportu szkolnego, który jest fundamentem wielkiego sportu, Panstwo Prezydencjonalne Totalitarysty w dniu 2 października br. w specjalnych zakładach Totalitarnych przeznacza cały dochód na budowę urządzeń sportowych dla młodzieży szkolnej.

Nie ma zatem przegranych, każdy wygrywa, a najwięcej z nami młodzież. Opóźnień w wysokości 10 milionów złotych, można wylosować specjalne nagrody w postaci samochodów Fiat 100 wycieczki jednoosobowych i 100 wycieczek dwuosobowych i 100 wycieczek trzyosobowych. Każdy „karym” do Leninradu. Każdy „karym” do Leninradu. Każdy „karym” do Leninradu.

Wolne godziny na pływaniu. Pływani SWOS w Białymstoku zawiadania zakłady pracy i instytucje. Ze są jeszcze tzw. okienka, czyli wolne godziny na basenie. Zgłoszenia reflektantów przysyłajcie SWOS. ul. Zwycięstwa 28, tel. 200-26. (ko)

Wolne godziny na pływaniu. Pływani SWOS w Białymstoku zawiadania zakłady pracy i instytucje. Ze są jeszcze tzw. okienka, czyli wolne godziny na basenie. Zgłoszenia reflektantów przysyłajcie SWOS. ul. Zwycięstwa 28, tel. 200-26. (ko)

Mamy mistrza i wicemistrza Polski w modelarstwie lotniczym

Dobrych w ubiegłych latach paser podtrzymali członkowie Aeroklubu Białostockiego także w tegorocznych mistrzostwach Polski w modelarstwie lotniczym. Impreza odbyła się w Centrum Wyszkolenia Lotniczego w Lesznie.

Białostocianie wywalczyli bardzo dobre lokaty w gronie seniorów, a więc wśród tych doświadczonych zawodników, którzy najlepiej opowiadali, mieli swojej ulubionej dyscypliny. I tak, Jerzy Banasiuk zdobył tytuł mistrza Polski w kategorii modeli szybowców, a Kazimierz Łapiński został wicemistrzem kraju w kategorii modeli o napędzie gumowym. W tej samej kategorii inny białostocianin, Andrzej Pocobut uplasował się na 4 pozycji.

Przy okazji informujemy młodych adeptów, że sekcja modelarska Aeroklubu Białostockiego przysilnie zgłasza chętnych, zwłaszcza młodzież urodzoną w latach 1960-64. Zgłaszać się należy w Okrędku Modelarstwa Lotniczego przy ul. Kainowskiego 1a i 2a, tel. 209-47. (ko)

Rekord okręgu J. Stefanowskiego w biegu na 10 km

Podczas mitingu na stadionie Skiry w Warszawie reprezentant Podlasia Białystok, Józef Stefanowski ustanowił rekord naszego okręgu w biegu na 10 000 m wynikiem 30:15,6. Trzeci był w tym biegu Olesiewicz z Podlasia — 31:12,1. D. Galeszek (Podlasie) była pierwsza w biegu na 800 m. — 2:10,8. (ko)

2 października nie ma przegranych Szkolne obiekty z zakładów Toto-Lotka

Najmłodszy mieszkałowiec ma do dyspozycji hustyk, zjeżdżalnie, piankownice. Starsi chętnie przyjeżdżają na treningi. W naszym mieście ma do dyspozycji hustyk, zjeżdżalnie, piankownice.

W województwie białostockim zaledwie co piąta szkoła posiada tego typu urządzenia sportowe. Dooceniając znaczenie sportu szkolnego, który jest fundamentem wielkiego sportu, Panstwo Prezydencjonalne Totalitarysty w dniu 2 października br. w specjalnych zakładach Totalitarnych przeznacza cały dochód na budowę urządzeń sportowych dla młodzieży szkolnej.

Nie ma zatem przegranych, każdy wygrywa, a najwięcej z nami młodzież. Opóźnień w wysokości 10 milionów złotych, można wylosować specjalne nagrody w postaci samochodów Fiat 100 wycieczki jednoosobowych i 100 wycieczek dwuosobowych i 100 wycieczek trzyosobowych. Każdy „karym” do Leninradu. Każdy „karym” do Leninradu. Każdy „karym” do Leninradu.

Wolne godziny na pływaniu. Pływani SWOS w Białymstoku zawiadania zakłady pracy i instytucje. Ze są jeszcze tzw. okienka, czyli wolne godziny na basenie. Zgłoszenia reflektantów przysyłajcie SWOS. ul. Zwycięstwa 28, tel. 200-26. (ko)

Wolne godziny na pływaniu. Pływani SWOS w Białymstoku zawiadania zakłady pracy i instytucje. Ze są jeszcze tzw. okienka, czyli wolne godziny na basenie. Zgłoszenia reflektantów przysyłajcie SWOS. ul. Zwycięstwa 28, tel. 200-26. (ko)

Wolne godziny na pływaniu. Pływani SWOS w Białymstoku zawiadania zakłady pracy i instytucje. Ze są jeszcze tzw. okienka,